

Prokurator oskarża. Zgwałcił i molestował

Ksiądz Andrzej N., były wikary jednej z tarnogórskich parafii, stanie przed sądem. Prokuratura zarzuca mu zgwałcenie i molestowanie osoby chorej psychicznie oraz kręcenie filmów o treści pornograficznej z udziałem osoby nieletniej. Umorzono natomiast postępowanie wobec księdza Marka M. Prokurator nie dopatrzył się w jego postępowaniu znamion przestępstwa.

Czytaj - str. 4

Śledczy zarzucają księdzu, że wykorzystując bezradność kobiety, zgwałcił ją

FOT. PIXABAY.COM

Strategia poszła do sądu. Miasto nie chce restauracji

Miasto chce zamknięcia restauracji Strategia na Rynku (dawniej Sherlock). Właścicielka dostała od właściciela budynku, jakim jest Urząd Miejski w Tarnowskich Górach, wypowiedzenie. Jego termin już minął. – Toczymy o to sądowy spór z miastem, wypowiedzenie jest zawieszone – twierdzi właścicielka restauracji.

JACEK TARSKI

Do redakcji napisali czytelnicy, którzy twierdzą, że firma prowadząca Strategię ma wobec miasta zaległości czynszowe. Zarzucają władzom Tarnowskich Gór, że niewiele w tej sprawie robią. Zaległości

nie są egzekwowane. Czytelnicy uważają, że firma, która miała pieniądze na remont lokalu po jego przejęciu od poprzednio prowadzącej go spółki, powinna w pierwszej kolejności uregulować długi.

- To prawda, spółka prowadząca restaurację jest zadłużona. Zaległości sięgają około roku. Z tego powodu właści-

cielka otrzymała wypowiedzenie umowy najmu lokalu. Jego termin upłynął, najemca, naszym zdaniem, powinien już opuścić lokal – mówi Mariusz Jarzombek z Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach i dodaje, że firma miała zaległości już wcześniej. Spłaciła je jednak, dlatego miasto uznało, że jest wiarygodnym

partnerem i umowa obowiązywała dalej.

Ewa Brożyna, właścicielka Strategii nie ukrywa, że firma ma wobec miasta zaległości. W kwestii wypowiedzenia i tego, że jego termin upłynął, więc firma powinna opuścić lokal, ma zgoła odmienne zdanie.

Dokończenie na str. 2

> W NUMERZE

PONTON DRYFOWAŁ NA WODZIE. WSZCZĘTO POSZUKIWANIA

► We wtorek wieczorem powiadomiono policję o dryfującym przy brzegu zalewu Nakło-Chechło pontonie i pozostawionym w pobliżu krześle turystycznym, kocu i butelce ze smoczkiem. Ktoś porzucił te przedmioty, czy doszło do tragedii? Rozpoczęły się poszukiwania.

Czytaj - str. 5

BIEDNI, BOGACI, PRZED PANDEMIĄ

► Wspólnota – miesięcznik zajmujący się sprawami samorządu terytorialnego – opublikował kolejny ranking zasobności samorządów w Polsce w 2019 roku. Jak piszą autorzy opracowania – to obraz przed pandemią, która bardzo odbija się na dochodach. Ale to pokaże ranking, który zostanie przygotowany w przyszłym roku. Póki co, sprawdzamy, jak na tle kraju, wypadają nasze gminy.

Czytaj - str. 7

W HUCIE CYNKU WYCIĘKŁ KWAS

► Jedno jest pewne. Rurociąg się rozszczelnił i na zewnątrz wydostał się kwas siarkowy. Była to awaria, czy – jak chce Huta Cynku Miasteczko Śląskie „technologiczny incydent”?

Czytaj - str. 9

NAJŁADNIEJSZE OGRODY WYBRANE

► Zakończyliśmy głosowanie w plebiscycie na najpiękniejszy ogród, ogródek działkowy i balkon. Poznajcie zwycięzców.

Czytaj - str. 11

PHILIPP ROTH - NIEZNANY WIRTUOZ Z TARNOWSKICH GÓR

► Philipp Roth zasłynął na świecie niezwykłymi aranżacjami wybitnych dzieł muzycznych na fortepian i wiolonczelę. Wybitny XIX-wieczny muzyk i kompozytor urodził się w Tarnowskich Górach, ale w rodzinnym mieście jest nieznaną postacią. Czy są szanse, żeby to zmienić?

Czytaj - str. 13

Metropolii ubywa mieszkańców. Ale nie Tarnowskim Górom

Ponad 10 tys. mieszkańców ubyło Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii. Tak wynika z danych Głównego Urzędu Statystycznego z 2018 i 2019 r. Według GUS do 2030 r. metropolii ubędzie 150 tys. mieszkańców.

Spadek liczby mieszkańców odnotowano aż w 22 gminach GZM, w 19 gminach GZM liczba mieszkańców wzrosła o łącznie 1 765. Największy przyrost wystąpił w Tarnowskich Górach (+330 osób),

Mikołowie (+201 osób) oraz Wyrach (+183 osoby).

Metropolia stworzyła mapę zmian demograficznych. Można ją znaleźć pod adresem infogzm.metro-poliagzm.pl/pesel/pesel.html. Rozpatrując zmianę liczby ludności (między rokiem 2014 i 2019), dokładnie widoczne jest, w jakich poszczególnych częściach gmin GZM liczba mieszkańców rośnie, a w jakich maleje. Na mapie dostępne są 3 warstwy: liczba ludności

z początku 2019 r., z końca 2014 r. oraz dynamika zmian. Po wybraniu z mapy konkretnego heksagonu pojawiają się dodatkowe informacje dotyczące ludności w danym obszarze: dynamika zmian liczby mieszkańców, udział kobiet i mężczyzn oraz biologiczne i ekonomiczne grupy wieku.

– Wokół dużych miast tworzą się suburbia, ale ten proces widać także w obrębie gmin. W Tarnowskich Górach ubywa mieszkańców

w centrum, ale przybywa w dzielnicach ościennych. Myślę, że ten proces jeszcze się nasili po wybudowaniu centrum przesiadkowego i sieci tras rowerowych – komentuje Arkadiusz Czech, burmistrz Tarnowskich Gór.

Gdy popatrzymy na mapę migracji, widać, ilu mieszkańców ubyło w ciągu ostatnich 5 lat w dzielnicy śródmieście centrum, a jak rozbudowały się na przykład Pniowiec i Opatowice.

(MIR)

Strategia poszła do sądu. Miasto nie chce restauracji

Dokończenie ze str. 1

– Wypowiedzenie, według naszych prawników, nie ma mocy prawnej. To dlatego, że oddaliśmy sprawę do sądu. Dopiero po ogłoszeniu decyzji sądu będzie jasne, kto ma rację – mówi właścicielka Ewa Brożyna.

Jej zdaniem sytuacja jest jasna, urząd szuka swoich racji, ale firma ma w ręce argumenty, które te racje podważają. – To świadoma decyzja finansowa. Mamy prawo nie płacić czynszu, gdy urząd, który jest właścicielem lokalu, nie reaguje na nasze wezwania do usunięcia usterek w lokalu i budynku, jakie

zgłaszamy – twierdzi Ewa Brożyna. Jedną z takich usterek dotyczy np. wentylacji, co powoduje, że pracownicy pracują w bardzo trudnych warunkach. – Spraw, na które powinien zareagować urząd jest zresztą więcej, np. przestarzała instalacja elektryczna, ale nasze wezwania pozostają bez odpowiedzi – mówi dalej właścicielka.

Jak mówi Ewa Brożyna, do końca grudnia, zgodnie z zaleceniami pokontrolnymi inspekcji pracy, zobowiązana jest do spełnienia nałożonych na nią obowiązków poprawy warunków pracy załogi. – Postawa urzędu jest

dla mnie utrudnieniem. Lokal nie jest mój, jestem tylko najemcą, nie odpowiadam więc za stan techniczny, nie mam prawa także dokonywać samodzielnych napraw i remontów – zaznacza nasza rozmówczyni.

Co do woli zażegnania sporu na drodze rozmów Ewa Brożyna ma także swoje zdanie. Uważa, że jako właścicielka zrobiła bardzo dużo, by porozumieć się z wynajmującym jej lokal urzędem. – To ja spłaciłam poprzedni dług, wykazałam dobrą wolę, zresztą cały czas ją wykazuję prowadząc odpowiedzialny biznes, proponuję rozmowę,

wiele spraw można w ten sposób wyjaśnić – dodaje właścicielka i zaznacza, że nie ma niczego do ukrycia. Mówi, że interes prowadzi uczciwie, pracownicy mają umowy o pracę, nie są zatrudniani na tzw. śmieciówkach, więc nie rozumie, dlaczego nie ma dobrej woli ze strony urzędu.

Urzędnicy w sprawie ewentualnych rozmów z firmą – właścicielem Strategii milczą. Uważają, że wypowiedzenie jest prawomocne, a lokal powinien się z tarnogórskiego Rynku zwinąć. – Poczekamy na decyzję sądu – podsumowuje Ewa Brożyna.

reklama



NIEPORÓWNYWALNE NISKIE CENY
GWARANTOWANA WYSOKA JAKOŚĆ

- eksportacja osób zmarłych całodobowo
- eleganckie karawany
- zasiłek pogrzebowy wypłacamy natychmiast lub rozliczenie bezgotówkowe
- załatwianie wszelkich formalności
- kompleksowe usługi pogrzebowe w kraju i za granicą + formalności (bez pośredników)
- duży wybór trumien (również pozawymiarowych)
- **JESTEŚMY JEDYNYM PRODUCENTEM TRUMIEN W TYM MIEŚCIE**

Zakład czynny:

od poniedziałku do piątku,
w godz. od 8.00 do 18.00,

w każdą sobotę od 8.30 do 13.30,

tel. całodobowy 32 285 53 09, 601 40 22 64.

nekrolog

Wszystkim, którzy w ciężkich dla nas chwilach okazali wiele serca i życzliwości, dzielili z nami smutek i ból, wspierając modlitwą oraz uczestniczyli we mszy świętej i ostatniej drodze na miejsce wiecznego spoczynku

śp. Józefa Zdebika

serdeczne podziękowania

składają

Żona i Dzieci z Rodzinami

Wszystkim, którzy wsparli nas słowami otuchy i serdeczną myślą, nadesłali kondolencje, uczestniczyli w modlitwie różańcowej, mszy świętej i uroczystości pogrzebowej

śp. Ryszarda Sosna

wyrażamy serdeczne podziękowania, wdzięczność i szacunek.

Dziękujemy za złożone kwiaty i wieńce.

Żona i Córki z Rodzinami

Zmarł Józef Zdebik

12 sierpnia zmarł znany tarnogórski cukiernik Józef Zdebik. Miał 84 lata. W Tarnowskich Górach Józef Zdebik znany był z cukierni przy ul. Krakowskiej, a wcześniej lodziarni przy Górnicej. Kontynuował liczącą prawie 150 lat tradycję piekarniczo-cukierniczą.



FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Pierwszy zakład otworzył w Woźnikach w 1874 r. jego pradziad Jan Zdebik. Jego prawnuk Józef wykonywał swoje wyroby w sposób tradycyjny, niektóre według dawnych, przechowywanych w rodzinie receptur, inne według własnych – autorskich.

Józef Zdebik w środowisku rzemieślniczym uważany był za specjalistę jakichś małych, wśród tarnogórzan, ale nie tylko, znany był ze smacznych wypieków, lodów i koktajli. Doceniono go w konkursie „Nasze kulinarne dziedzictwo – smaki regionów” na najlepszy regionalny i lokalny produkt

żywnościowy, gdzie barchyzek z jego cukierni zdobył I nagrodę.

Zawsze pogodny, uśmiechnięty, pełen życia. Msza pogrzebowa została odprawiona 14 sierpnia w kościele oo. kamilianów w Tarnowskich Górach. Spoczął na cmentarzu św. Wojciecha w Radzionkowie.

(MIR)

nekrolog

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinie

z powodu śmierci

śp. Józefa Zdebika

składają

pracownicy redakcji "Gwarka"

Wyrazy szczerzego żalu i współczucia

Córcie i Synowi

z powodu śmierci

MAMY

Klary Sznurawa

składa

koleżanka Krystyna

"Można odejść na zawsze, by stale być blisko..."
ks. Jan Twardowski

Dnia 7 sierpnia 2020 roku odeszła do Pana

Beata Woś

wieloletnia nauczycielka naszej szkoły

Mężowi, Dzieciom i całej Rodzinie składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrekcja i Grono Pedagogiczne Szkoły Podstawowej im. Kai Mireckiej w Nakle Śląskim



Tygodnik Wydawniczej Spółdzielni Pracy „Gwarek Śląski”. Redaguje zespół. Redaktor naczelny: Jarosław Myśliwski. Adres redakcji: ul. Bytomska 3, 42-600 Tarnowskie Góry. Telefony: redaktor naczelny, sekretariat: 32-285-26-61, 32-285-27-16. E-mail: gwarek@gwarek.com.pl, reklama@gwarek.com.pl. Adres strony internetowej: gwarek.com.pl. Biuro ogłoszeń czynne: poniedziałek, wtorek, piątek od 8.00 do 16.00, środa, czwartek od 8.00 do 17.00. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu. Projekt graficzny: Agora Grafika

„Gwarek” nr 33 (3231), rok LXII, INDEKS 359599, ISSN 0209-0368, nakład: 6.300 egz.

Sprawy
w urzędzie?



Zakupy
w galerii
handlowej?



Wizyta
w salonie
urody?



Film
w kinie?

pamiętaj,
**zastaniamy
usta i nos**

gov.pl/koronawirus



KANCELARIA PREZESA
RADY MINISTRÓW



Prokurator oskarża. Zgwałcił i molestował

Akt oskarżenia trafił do Sądu Rejonowego w Częstochowie 12 sierpnia. Ksiądz N., choć złożył obszerne wyjaśnienia, do końca nie przyznaje się do winy. Prokurator Krzysztof Budzik z Prokuratury Okręgowej w Częstochowie mówi, że ze względu na dobro sprawy wyjaśnienia oskarżonego pozostają niejawnie. O tym, co robił 38-letni (dzisiaj) ksiądz N., powiadomiła prokuraturę kuria w Gliwicach jeszcze w ubiegłym roku. Był to wynik wewnętrznego postępowania. Potem sprawa została przekazana do prokuratury.

Na początku 2020 roku Andrzejowi N. przedstawiono zarzuty. Jak mówi prokurator Budzik, dotyczą czynów popełnionych w okresie od 2013 do 2019 roku w kilku miejscowościach w województwie śląskim. – To czyny z artykułów

197 i 198 paragraf 1 kodeksu karnego. Zagrożenie karą jest poważne, przepisy przewidują od 2 do nawet 12 lat więzienia – mówi prokurator.

Śledczy informowali, że ofiara poznała księdza N. w 2013 r. Zeznania pokrzywdzonej uznano za wiarygodne, zwłaszcza że były zbieżne z tym, co mówili inni świadkowie przesłuchiwani podczas toczącego się śledztwa.

Doprowadzenie niepełnosprawnej psychicznie, bezradnej kobiety do obcowania płciowego śledczy uznali za zgwałcenie. Jak twierdzi prokuratura, do użycia przemocy przez Andrzeja N. doszło tylko jeden raz.

Podejrzany wkrótce usłyszał także drugi zarzut – utrwalanie treści pornograficznych z udziałem osoby poniżej 15. roku życia. Z racji tego, że sprawa dotyczy osoby

nieletniej, wiadomości na ten temat objęte są tajemnicą. Prokurator mówi, że do tego czynu doszło w lutym 2019 roku.

20 stycznia duchowny trafił do aresztu. Wkrótce jednak sąd zmienił środek zapobiegawczy i 11 lutego Andrzej N. wyszedł na wolność za poręczeniem majątkowym i odpowiedzią dalej z wolnej stopy, pozostając jednakże pod policyjnym dozorem. Usłyszał również zakaz zbliżania się do pokrzywdzonej i zakaz wyjazdu z kraju.

Umorzone natomiast zostało prowadzone przez Prokuraturę Rejonową w Zabrzu postępowanie wobec księdza Marka M. z parafii św. Piotra i Pawła w Tarnowskich Górach. Ksiądz był podejrzewany o to, że nadużył zaufania wynikającego z pełnienia funkcji duchownego i obco-

wał płciowo z osobą małoletnią, w zamian za korzyść majątkową lub osobistą. Do wydarzeń miało dojść kilka lat temu.

Jak informuje Karina Sprus z Prokuratury Okręgowej w Gliwicach, w uzasadnieniu decyzji o umorzeniu powołano się m.in. na orzecznictwo w podobnych sprawach oraz wskazano, że w relacji księdza i nastolatki (miała wówczas więcej niż 15 lat, ale nie była pełnoletnia) nie można dopatrywać się znamion wykorzystywania zależności oraz nadużycia zaufania. Decyzja o umorzeniu jest jeszcze nieprawomocna.

Po jej uprawomocnieniu, ksiądz M. będzie się mógł ubiegać o zadośćuczynienie za niesłuszne aresztowanie. Musi o to jednak wystąpić do sądu.

JACEK TARSKI

Instruktor nauki jazdy wjechał w drzewo

W czwartek pomiędzy Kaletami a Drutarnią samochód nauki jazdy zjechał z drogi, przeleciał nad rowem i uderzył w drzewo. Za kierownicą siedział instruktor.

Do zdarzenia doszło około godz. 14. Kierowca jest osobą starszą, prawdopodobnie zasłabł. – Mężczyzna sam jechał samochodem. Życie

uratowały mu zapięte pasy bezpieczeństwa. Wprawdzie zabrano go na badanie do szpitala, ale obrażenia okazały się na tyle niewielkie, że zdarzenie zakwalifikowano jako kolizję. Kierowca został ukarany mandatem – mówi podkom. Damian Ciecierski, rzecznik tarnogórskiej policji. (MIR)



Trudno w to uwierzyć, ale kierowca nie odniósł poważniejszych obrażeń

FOT. OSP KALETY

KRONIKA POLICYJNA

PORWANO PSA

► Tarnowskie Góry. 16.08 doszło do kradzieży psa rasy syberyjskiej husky. Jak zeznała zgłaszająca, około godz. 19 w kompleksie leśnym przy ul. Gliwickiej w Reptach Śląskich nieznanymi sprawcami wciągnięli psa do białego busa i odjechali. Zwierzę było warte 2 tys. zł.

PRZEBIJAJĄ OPONY

► Radzionków. 15.08 przy ul. Przyjaźni uszkodzono dwa samochody. Przebito trzy opony w vw passacie i jeszcze jednym aucie. Straty – 700 zł.

Tarnowskie Góry. 10.08 w audi A4 zaparkowanym przy ul. Andersa przebito trzy opony. Straty to 2,1 tys. zł.

ZŁODZIEJE KABLI

► Tarnowskie Góry. 15.08 przy ul. Fabrycznej złodzieje ukradli 6 metrów kabla telefonicznego. Wysokość strat szacuje kolej. 12.08 w tym rejonie złodzieje ukradli z kolei 60 metrów kabla energetycznego. Straty to ponad 1000 zł.

Z BETONIARNI

► Tarnowskie Góry. 14.08 zgłoszono kradzież, do której doszło w nieczynnej betoniarni przy ul. Sienkiewicza. Złodzieje wybili szybę w toyocie i ukradli radio samochodowe, a z land rovera cztery koła. Zginął także kompresor, nagrzewnica, rury itd. Straty oszacowano na ponad 5 tys. zł.

CO TAM PRAWO JAZDY

► Celiny. 14.08 na ul. Męczenników policjanci zatrzymali do kontroli samochód nissan. Okazało się, że kierujący nim 56-latek ma cofnięte uprawnienia do kierowania autami.

UKRADŁ TOREBKĘ

► Tarnowskie Góry. 13.08 na ul. Bończyka złodziej ukradł damską torebkę, w której było 60 zł, telefon komórkowy, dokumenty, klucze. Straty to 450 zł.

Zaginął

Tarnogórska policja poszukuje 66-letniego Aleksandra Wierciocha.

Zamieszkałego przy ul. Legionów w Tarnowskich Górach mężczyznę, rodzina ostatni raz widziała w marcu. Osoby, które znają miejsce pobytu lub w ostatnim czasie widziały zaginionego mężczyznę, proszone są o kontakt pod numerami telefonów: 47-853-42-



FOT. ARCHIWUM POLICJI

55, 47-853-42-83 lub 112. Rysopis: wzrost 160 cm, sylwetka szczupła, włosy krótkie, siwe, oczy niebieskie, uzębienie niepełne. (MIR)

reklama



Centrum Kultury Śląskiej w Nakle Śląskiej zaprasza do udziału w VII RAJDZIE ROWEROWYM „Śladami górnośląskiej szlachty... i nie tylko” | 20 IX 2020

Cena karnetu: 45 zł (w cenie: m.in. koszulka uczestnika, posiłek regeneracyjny, ciepły posiłek w Karchowicach, udział w konkursie z cennymi nagrodami, zniżka 10% na akcesoria lub usługi sklepu rowerowego ADVENTURE w Tarnowskich Górach przy ul. Karola Miarki 1).

Sprzedaż karnetu: od 24 VIII

- kasa Centrum (24 VIII od godz. 7.00, w pozostałe dni w godz. otwarcia)
- przelew (konto zostanie podane na stronie www.cekus.pl w dniu 24 VIII)

Trasa rajdu: Tarnowskie Góry Zabytkowa Kopalnia Srebra → Wilkowice Pałac Larischów → Łubie Kościół pw. Narodzenia NMP → Karchowice Zabytkowa Stacja Wodociągowa Zawada (piknik) → Zbrostawice Kościół pw. Wniebowzięcia NMP → Tarnowskie Góry Zabytkowa Kopalnia Srebra

Informacje organizacyjne:
Robert Piontek:
tel. 505 802 207
www.cekus.pl/myportfolio/vii-rajd-rowerowy/

Patronat honorowy: Starosta Tarnogórski Krystyna Kosmala

Centrum Kultury Śląskiej
Nakło Śląskie, ul. Parkowa 1
tel. +48 32 441 60 28
mob. +48 505 802 207

biuro.cekus@gmail.com
www.cekus.pl

Instytucja kultury
powiatu tarnogórskiego



PONTON DRYFOWAŁ NA WODZIE. WSZCZĘTO POSZUKIWANIA

We wtorek wieczorem powiadomiono policję o dryfującym przy brzegu zalewu Nakło-Chechło pontonie i pozostawionym w pobliżu krzesła turystycznym, kocu i butelce ze smoczką. **Ktoś porzucił te przedmioty czy doszło do tragedii? Rozpoczęły się poszukiwania.**

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Policjanci, strażacy i ratownicy Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, w sumie 60 osób, przeszukiwali w ciemnościach okolice akwenu. Rankiem, już przy lepszej widoczności, wznowiono poszukiwania. Sprawdzano każdy metr brzegu, strażacy i WOPR-owcy pływając łodziami obserwowali, czy w wodzie nie unoszą się zwłoki ludzkie lub coś, co potwierdzałoby, że doszło do tragedii. Ostatecznie nic nie znaleziono i w środę w godzinach popołudniowych przerwano akcję. Jednak o poszukiwaniach zrobiło się głośno i z policją skontaktował się właściciel

pontonu. Mieszkaniec Zabrza spędzał z rodziną niedzielę nad zalewem Nakło-Chechło.

– Jak wyjaśnił mężczyzna, ponton w czasie pływania został uszkodzony. Wyjęto z niego kapoki, wiosła i miał trafić do pojemnika na śmieci, ale dwóch mężczyzn na plaży zaproponowało, że się nim zajmie. Właściciel na to przystał i dwójka nieznajomych wsiadła do uszkodzonego pontonu, a rodzina wróciła do Zabrza – mówi podkom. Damian Ciecierski, rzecznik prasowy tarnogórskiej policji. Co się stało dalej, nie wiadomo. Wiadomo, że do późnej nocy przechodniów zwrócił dryfujący na wodzie ponton. Ponieważ nie zgłoszono zaginięcia kogokolwiek, dwaj nieznani mężczyźni prawdopo-



Sprawdzano każdy metr brzegu

dobnie porzucili go i wrócili do domów.

Co do hotelu turystycznego, koca i dziecięcej butelki najpierw ustalono, opierając się na relacjach świadków, że pojawiły się na plaży nie wcześniej niż w poniedziałek po godz. 11. Ostatecznie



Strażacy i WOPR-owcy pływając łodziami obserwowali, czy w wodzie nie unoszą się zwłoki ludzkie lub coś, co potwierdzałoby, że doszło do tragedii

ZDJĘCIA: JAROSŁAW MYŚLIWSKI

informacja o prowadzonych poszukiwaniach dotarła do właścicielki.

– Skontaktowała się z nami i wyjaśniła, że była

w tym dniu nad zalewem, a potem dosyć chaotycznie pakując rzeczy, po prostu zapomniała zabrać wszystkich rzeczy. Dla nas jest najważ-

niejsza pewność, że sprawa wyjaśniła się i żadnemu dziecku i matce nic się nie stało – mówi podkom. Ciecierski.

Hulajnoga nie szybciej niż 20 km na godzinę. Na chodniku wolniej

Trwa szal na hulajnogi elektryczne. Otwierają się nowe wypożyczalnie – także w Tarnowskich Górach. Wciąż nie ma jednak jasnych przepisów, które regulują, którą i z jaką maksymalną prędkością mają się poruszać ich użytkownicy. Swoją propozycję ma Ministerstwo Sprawiedliwości.

Przez brak precyzyjnych przepisów dochodzi do kuriozalnych sytuacji. Osoba na hulajnodze wciąż traktowana jest jako piesza. Dlatego kiedy w Warszawie nastolatek na hulajnodze elektrycznej wjechał na chodniku w kobietę, ta, mimo że była poszkodowana i trafiła do szpitala... została ukarana mandatem, bo nie zachowała należytej ostrożności. Mandat został potem uchylony, ale problem istnieje.

Poza tym jest coraz więcej niebezpiecznych zdarzeń z udziałem hulajnóg elektrycznych: potrąceń, zderzeń

z rowerzystami, a nawet tragicznych w skutkach wypadków. W Warszawie 27-letnia użytkowniczka hulajnogi zmarła z powodu obrażeń.

W Ministerstwie Infrastruktury trwają prace nad nowymi przepisami. Swoje propozycje przekazało Ministerstwo Sprawiedliwości. Najważniejsze – użytkownicy hulajnóg elektrycznych będą mogli poruszać się przede wszystkim po ścieżkach rowerowych. Po chodniku będą mogli jechać wtedy, gdy nie będzie ścieżki rowerowej lub drogi, na których ma dla nich obowiązywać ograniczeniem prędkości do 20 km/h. Bez względu na pierwszeństwo na chodniku będzie miał pieszy.

Propozycje przekazane przez Ministerstwo Sprawiedliwości precyzują definicję urządzeń transportu osobi-



Na razie osoba jadąca na e-hulajnodze traktowana jest jako... pieszy

FOT. PIXABAY.COM

stego, do których zalicza się hulajnoga, określają wymagania techniczne dotyczące tych pojazdów oraz zasady ich poruszania się po drogach. Projekt przewiduje, że do hulajnóg elektrycznych będą stosowane, z pewnymi wyjątkami, przepisy dotyczące ruchu rowerowego.

Projekt wprowadza też dwa nowe wykroczenia – nieprzestrzeganie zasad ruchu drogowego oraz poruszanie się po chodniku pojazdem niespełniającym wymogów technicznych. Na razie brak konkretów, od kiedy nowe przepisy miałyby wejść w życie. (AJ)

Mikołeska - zastępczy bus

W związku z remontem ul. Kaletniańskiej na odcinku Boruszowice Osiek – Mikołeska mieszkańcy muszą liczyć się z utrudnieniami. Dla zmotoryzowanych wyznaczono objazd przez las i dzielnicę Pniowiec. W gorszej sytuacji znalazły się osoby, które korzystają z komunikacji miejskiej.

Na czas prac zawieszono kursy autobusów, które normalnie jeżdżą ul. Kaletniańską. Niestety, dla mieszkańców

Mikołeski oznaczało to kilkukilometrowy spacer do przystanku w Osieku, gdzie dojeżdżają autobusy 742 i 743.

Zarząd Transportu Metropolitalnego zdecydował się na uruchomienie linii zastępczej „742obj.” relacji Mikołeska – Pniowiec – Strzybnica. Będzie kursować jak w dni robocze.

Zarząd Dróg Powiatowych informuje, że objazd będzie obowiązywał do 25 sierpnia i wtedy można spodziewać się zakończenia prac. (AJ)



TELEFONY DO REDAKCJI

32-285-26-61, 32-285-27-16
dziennikarze dyżurują od pon. do pt. w godz. 8.30-15.00

Jestem oburzony stanem zieleni przy ul. Mickiewicza w Tarnowskich Górach. Bezpośrednio przy stadionie trawy nie koszone od bardzo dawna. Teren jest zarośnięty i zaniedbany. Najwyższy czas coś z tym zrobić. Zwłaszcza że ul. Mickiewicza, która leży przy jednym z głównych obiektów sportowych Tarnowskich Gór, jest wizytówką naszego miasta.

TARNOGÓRZANIN

Jestem osobą, dla której upały są dokuczliwe, czuję się osłabiony, mam zawroty głowy i w czasie wysokich temperatur jestem zmuszony szukać sklepów z klimatyzacją, żeby odczłapać. Chciałem podziękować za ustawienie zraszających urządzeń przed ratuszem i na pl. Wolności w Tarnowskich Górach. Osobom z takimi dolegliwościami jak ja umożliwiają jako takie funkcjonowanie.

CZYTELNIK GWARKA

BIJĄC SIĘ Z MYŚLAMI



JACEK TARSKI

Na refleksję czas jest teraz

Pół powiatu postawiono na nogi, bo ktoś nie zabrał znad zalewu pontonu, ktoś inny zapomniał turystycznego krzesła lub butelki ze smoczką. No i trzeba było szukać topielca, bo procedury przewidują, że skoro na brzegu jest pusty ponton, to znaczy że ktoś mógł się utopić lub właśnie się topi i trzeba mu pomóc.

Czasem nie zdajemy sobie sprawy, ile tak naprawdę kosztuje nasza bezmyślność, jakie są koszty beztroski, roztargnienia. Znajomy, pracujący na lotnisku, opowiadał mi, co dzieje się w terminalu, gdy beztroski pasażer zostawi walizkę. Jak ruszają do roboty pirotechnicy, jak bagaż obwąchuje pies, jak ewakuowani są pasażerowie. Potem okazuje się, że w walizce są brudne gacie, ale, choć można było od początku przypuszczać, że tak jest, procedury są procedurami i wykonywać je trzeba.

Jak to mówią, łatwiej kijek pocienkować niż go potem pogrubiasz, czyli lepiej sto razy

wyciągać z walizki brudne gacie, niżli raz przegapić coś naprawdę niebezpiecznego. Dlatego też nie dziwny się, że z pustego pontonu nad zalewem w Świerklańcu robi się aferę o rozmiarach ogólnopolskich. Zwłaszcza że statystyki mówią, ilu kąpiących się co roku przypłaca tę przyjemność życiem, najczęściej przez własną bezmyślność.

Bo przecież po piwie mi nic nie będzie, mogę iść do wody. Potem okazuje się, że jednak może się stać, ale wtedy na refleksję jest już z reguły za późno. Chwiejący się na nogach gość z puszką piwa w ręce, stojący po kolana w wodzie to widok normalny.

U nas, bo w cywilizowanych krajach już mniej. Nie wiem, dlaczego. Czyżby śmierć przez utopienie była w Polsce przyjemniejsza niż np. w Niemczech lub we Francji? Tam się boją, tu nie. Ot, spuścizna Somo-sierry, co mi tam wraże działa, obca prze-waga, niebezpieczeństwo. Na froncie gorzej bywało.

No bywało, ale to było dawno i nie całkiem to prawda. Wiem, że przekonywanie nie pomoże i jak ludzie w nosie mieli zasady, tak będą je mieli dalej w tym samym miejscu.

Może więc przekona kogoś to, że następnym razem to on może być tym facetem, którego wyłowią z wody. Tyle tylko że – jako się rzekło – wtedy na refleksję będzie już za późno. Lepiej ją mieć teraz.



JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Poszukiwania z powodu kocyka

W ubiegłym tygodniu prowadzono poszukiwania kogoś, kto nie zaginał, tylko czegoś zapomniał. Nie tak dawno pirotechnicy wysadzali w Tarnowskich Górach coś, co miało grozić wybuchem, a w rzeczywistości nie miało siły zapalenia kapiszona. Czy to procedury bezpieczeństwa nie pasują do naszej rzeczywistości, czy też ona nie dorasta do procedur?

Trwał jarmark bożonarodzeniowy, za chwilę miały zostać otwarte stoiska, ale ktoś zauważył stojącą przy latarni ulicznej przed Gryfnym Kafyjem wyswiechtaną walizkę. Śmieć to był, ale uruchomiono procedury bezpieczeństwa i lawina ruszyła. Płyta rynku odgradzona taśmami, wozy strażackie z błyskającymi „kogutami”, radiowozy policyjne i straży miejskiej, groźne miny funkcjonariuszy instruujących, że nie wolno wchodzić, bo niebezpieczeństwo. Normalnie jak w Belfasce za czasów największej aktywności IRA.

Policja wiedziała, że to nie bomba, ale pakunek zawierający, nazwijmy to, używaną

odzież. Na własne uszy słyszałem, jak właścicielka restauracji przy rynku opowiada policjantowi, że walizkę przyciągnęła za sobą dziewczyna sprawiająca wrażenie nie zrównoważonej psychicznie, zostawiła ją i sprawdzono, co się wewnątrz znajduje, a potem ochroniarz przed zamknięciem lokalu wystawił bagaż przed drzwi. W nocy ktoś odkrył, że to nie bezpieczny skarb, przeciągnął kilkanaście metrów dalej i porzucił. Walizka nie zrobiła też wrażenia na psie przeszkolonym do poszukiwania materiałów wybuchowych.

Historia była banalna, ale procedury trwały, na miejsce dotarli już pirotechnicy i za kilkanaście minut walizka wyleciała za pomocą policyjnego ładunku w powietrze. Trzeba pochwalić saperów, bo żadna szyba w pobliskich kamienicach nie wypadła z okna. Błysnęło, huknęło i oczom pirotechnika ukazały się dwie pary starych gaci.

Potem była podobna historia z walizką porzuconą przed Biedronką na Przyjaźni. W Pyrzowicach saperzy wysadzali atrapę miny przeciwpiechotnej, zgubionej czy zapomnianej przez fanów ASG. Przykłady można mnożyć.

Życie ludzkie ma nieporównywalnie większą wartość w porównaniu z kosztami akcji, ale czy porzucony w miejscu publicznym koc lub walizka powinny stawać na nogi wszystkie służby? I tak się zastanawiam, czy to procedury bezpieczeństwa nie pasują do naszej rzeczywistości, czy też ona nie dorasta do procedur?

PRZYTYKI Z RYMAMI

SPOSÓB NA AUTA

Auta z centrum wyeliminować!
Taka decyzja mi się podoba.
Czy pierwszym krokiem w tym celu nie jest,
Co obecnie na Powstańców się dzieje?

PODTEKST POLITYCZNY?

Gang oszukiwał, a mózg był w Warszawie,
Coś mi się dziwnie kojarzy w tej sprawie,
Podtekst lub jakaś złośliwa uwaga,
Lecz temat taki, że drwić nie wypada.

OCZEKIWANIE

Śmieci na Grzybowej nie są posprzątane,
Czemu jeszcze leżą? Każdy ma swą rację.
W problem się zamienia to,
co jest banałem!
Czekają zapewne na biodegradację.

SKRZYŻOWANIE W BONIOWICACH

Ile się musi wydarzyć nieszczęść,
Żeby się sprawą zajął ktoś wreszcie!?
To jakieś żarty? Tragikomedia
Albo po prostu ktoś o nas nie dba?

NA S11

Przedziwna plotka dotarła do nas -
Budowa drogi jest zagrożona.
Przecież logiki to przedstawienie,
Ponoć ona była zagrożeniem.

ROZWÓJ ZŁA

Pani kliknęła, pieniądze zniknęły!
W sieci rozwija się przestępczy przemysł.
Internet to rozwój w dziedzinie każdej,
Więc nie dziwota, że kradnie się łatwiej.
JANINA KAMILEWICZ

Rekordowy nabór do szkół powiatowych

Zakończył się nabór do szkół średnich i branżowych prowadzonych przez powiat tarnogórski. W roku szkolnym 2020/2021 do szkół średnich zakwalifikowano 1215 uczniów, którzy będą mogli pobierać naukę w 43 klasach.

To sporo więcej niż w latach ubiegłych, szkoły ponadpodstawowe, których organem prowadzącym jest powiat tarnogórski, ukończyło w tym roku 979 uczniów.

Tradycyjnie, największym zainteresowaniem cieszyły się licea. Do I LO im. S. Sem-

połowskiej przyjęto 207, a do II LO im. S. Staszica – 177. Sporą popularnością cieszyły się kierunki w tarnogórskim „Chemiku”. Szczególnie oblegana była weterynaria z dogoterapią.

Nie słabnie także zainteresowanie „Mechanikiem” (Zespół Szkół Technicznych i Ogólnokształcących), w którym naukę rozpocznie 127 uczniów. W tej szkole bardzo popularny okazał się kierunek technika programisty.

Nadspodziewanie dobrze wyszedł nabór do Technikum nr 13 w Radzionkowie. Szkoła

otworzy trzy oddziały, w tym popularny kierunek – technik elektryk, który znajduje się na liście zawodów deficytowych i poszukiwanych przez pracodawców.

Do 18 sierpnia kandydaci muszą potwierdzić wolę podjęcia nauki w szkole przez dostarczenie do niej oryginału świadectwa ukończenia szkoły podstawowej oraz oryginału zaświadczenia o wynikach egzaminu ósmoklasisty. Dzień później szkoły opublikują ostateczne listy przyjętych. (EKA)

PRZYGODY STARKI MARIKI PISZE: JAN DRECHSLER RYSUJE: ANNA KRZTOŃ



BIEDNI, BOGACI, PRZED PANDEMIA

Wspólnota – miesięcznik zajmujący się sprawami samorządu terytorialnego – opublikował kolejny ranking zasobności samorządów w Polsce w 2019 roku. Jak piszą autorzy opracowania – **to obraz przed pandemią, która bardzo odbije się na dochodach**. Ale to pokaże ranking, który zostanie przygotowany w przyszłym roku. Póki co, sprawdzamy, jak na tle kraju, wypadają nasze gminy.

ELŻBIETA KULIŃSKA

Od lat metoda porównywania bogactwa gmin i powiatów jest taka sama.

Autorzy pomijają np. dotacje celowe.

O co chodzi? Przykład pierwszy z brzegu: jeśli gmina Świerklaniec, która w tej chwili prowadzi ogromną inwestycję – czyli buduje kanalizację – otrzymała na nią pieniądze z Unii Europejskiej, to ta kwota nie jest ujęta w statystykach. Autorzy tłumaczą, że jest to zastrzyk finansowy, który jednorazowo wywinduje samorząd na szczyt rankingu, a w rzeczywistości nie pokazuje wzrostu bądź spadku zamożności. Warto też zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzecz: takie

dotacje to „znaczone” pieniądze – jeśli są przyznane np. na budowę przedszkola, to nie można ich wydać na nic innego.

Skorygowane dochody zostały podzielone przez liczbę mieszkańców gminy bądź powiatu.

Powiat

Pierwsze co się rzuca w oczy to dobra pozycja – przecież borykającego się z ogromnymi problemami finansowymi – powiatu tarnogórskiego. To najlepszy dowód na to, w jak kiepskiej kondycji finansowej są wszystkie powiaty w kraju. Na ponad 300 ujętych w zestawieniu, powiat tarnogórski znalazł się na 68. pozycji. Zamożność per capita wynosi 968,06 zł. W ciągu ostatniej



Eugeniusz Gwóźdź
FOT. ALICJA JURASZ

dekady samorząd najwyżej znajdował się na 34. miejscu (w 2012 roku), najgorzej wypadł w roku 2010 – był na miejscu 95. Warto dodać, że sąsiedni powiat lubliniecki jest w zestawieniu na miejscu 46. z dochodami per capita 1013,14 zł. To najlepszy wynik wśród powiatów w województwie śląskim.



Krystyna Kosmala
FOT. ELŻBIETA KULIŃSKA

Miasta powiatowe

W tej kategorii – obejmującej prawie 270 miast – startują Tarnowskie Góry. W 2019 roku są na miejscu 57. z dochodami per capita 3621,53 zł. Ten wynik oznacza spadek o 10 miejsc w porównaniu z rokiem 2018. Dla porównania najzamożniejsze w tej kategorii w kraju Polkowice mają 7 072,59 zł per capita, a najbogatszy w województwie śląskim Mikołów (8. miejsce) – 4 633,33 zł.

Najgorzej w rankingu Wspólnoty Tarnowskie Góry wypadły w 2010 roku – zajęły wtedy 122. miejsce.

Miasta inne

Czyli ani nie na prawach powiatu, ani powiatowe jak Tarnowskie Góry czy Lubliniec. W tej kategorii jest aż 607 miejscowości, w tym nasze: Radzionków, Miasteczko Śląskie, Kalety.

To między innymi w tej kategorii widać, jak bardzo może się różnić kondycja samorządów. Ranking otwiera Krynica Morska – 19 531,45 zł per capita. Potem długo, długo nic i na drugim miejscu znajduje się Mielno z wynikiem „tylko” 8 844,40 zł. Jednak im dalej miejscowości w zestawieniu, tym różnice między samorządami są już mniejsze – często sięgają kilku złotych.

Najwyżej w naszym powiecie jest Miasteczko Śląskie – 4136,95 zł i dobre miejsce 67. Najlepiej wypadło w 2016 roku – miejsce 42. Kolejny Radzionków – z dochodem 3363,08 zł na miej-



Krystyna Kosmala, starosta tarnogórski:

- Bardziej bym się cieszyła, gdyby ta szóstka z przodu zniknęła i zamiast 68. pozycji została 8. - śmieje się. - To by po prostu oznaczało, że mamy dużo więcej pieniędzy. Starosta podkreśla, że powiaty ziemskie są zwyczajnie w słabej kondycji finansowej.

Jak mówi, na wysoką pozycję w rankingu ma też wpływ duża liczba szkół działających w powiecie tarnogórskim i uczniów, za którymi idą pieniądze (subwencja oświatowa). Druga rzecz - niewielki, ale jednak wzrost liczby mieszkańców powiatu i to mieszkańców, którzy są dobrze sytuowani, co ma przełożenie na udział w podatku od osób fizycznych.

- Dla nas, samorządowców, ważny jest jeden postulat, który – gdyby go zrealizowano – miałby przełożenie na finanse: by firmy płaciły podatki, tam gdzie działają, a nie gdzie są zarejestrowane.

Jako przykład podaje port lotniczy w Pyrzowicach: GTL S.A. jest firmą zarejestrowaną w Katowicach i tam odprowadzany jest udział w podatku CIT, a nie do gminy Ożarówice i powiatu tarnogórskiego.



Wójt Tworoga Eugeniusz Gwóźdź:

Gmina przesunęła się w rankingu o 260 oczek w górę. Pytany o to, wójt Tworoga jest zaskoczony awansem samorządu. - Faktem jest, że zwiększa się udział gminy w podatku od osób fizycznych. Konsekwentnie zachęcamy mieszkańców, by rozliczając się z fiskusem, robili to w Tarnowskich Górach. Dotyczy to osób, które mieszkają w gminie Tworóg, ale nie są w niej zameldowane. Urzędem właściwym do rozliczenia podatku od osób fizycznych jest miejsce zamieszkania a nie zameldowania, o czym ludzie nie zawsze wiedzą – mówi wójt. Udział w podatku PIT wzrósł rok do roku o 650 tys. zł, wzrosła też wysokość subwencji oświatowej i subwencji wyrównawczej – w sumie o ponad milion.

scu 228. (dziesięć lat temu był na początku czwartej setki, ale w 2017 – na 119.). Jeszcze dalej są Kalety – 280. miejsce z dochodem 3282,54 zł (gorzej niż rok wcześniej – 241. miejsce, ale znacznie lepiej niż we wcześniejszych latach).

Gminy wiejskie

To u nas Świerklaniec, Zbrosławice, Tworóg, Krupski Młyn i Ożarówice. Najwyżej są Ożarówice – 5397,64 zł i miejsce 38. To najlepszy wynik tej gminy w ciągu 10 lat rankingu Wspólnoty. Niewiele ustępuje im Krupski Młyn – 5247,12 zł, co daje 42. miejsce. W najlepszym roku

gmina była 20 miejsc wyżej. Zbrosławice – miejsce 157., czyli spadek o 3 oczka, a dochód – 3905,50 zł. Osiem lat temu gmina była na miejscu 1028. Najdalej jest Tworóg – 3597,87 zł, co dało miejsce 272. – najwyższe w historii tej gminy (rok wcześniej – 529.).

Kategoria „gminy wiejskie” obejmuje ponad 1,5 tysiąca samorządów, więc nasze nie należą do najbiedniejszych. Mogą jednak pomarzyć o dochodach najbogatszej polskiej gminy – Kleszczowa – gdzie na osobę wypada nieomal 38 tys. zł czy drugiego na liście Rewala – blisko 13 tys. zł.

reklama

USŁUGI MALARSKIE

- WYKOŃCZENIA WNĘTRZ -

510-866-739

WYKONUJEMY:

- MALOWANIE WNĘTRZ
- MALOWANIE ELEWACJI
- KAFELKOWANIE I FUGOWANIE
- GŁADZIE GIPSOWE
- TYNKOWANIE
- TAPETOWANIE

↑↑ SZUKAMY PRACOWNIKÓW ↑↑

Zdjęcia od mieszkańców trafiły na ścianę pamięci

Od sierpnia ponownie czynne jest radzionskie Centrum Dokumentacji Deportacji Górnoślązaków do ZSRR w 1945 roku. Na wystawie stałej pojawiły się nowe eksponaty.

To fotografie przedstawiające deportowanych Górnoślązaków. „Zbiórkę zdjęć prowadziliśmy przez kilka

miesięcy, współpracując ze społecznością lokalną. Dzięki państwa ofiarności udało się zebrać sporą kolekcję, która trafiła na ścianę pamięci w Sali Zadumy” – informują przedstawiciele Centrum.

Jednocześnie przypominają, że zbiórka pamiątek wciąż trwa.

Wystawa stała w radzionskim Centrum jest czynna dla zwiedzających we wtorki i środy w godz. 10-16 oraz w czwartki w godz. 12-18.

Konieczna jest telefoniczna lub mailowa rezerwacja z minimum jednodniowym wyprzedzeniem. (ESP)



Zdjęcia na wystawę przekazali mieszkańcy

FOT. ARCHIWUM CDDG

tekst płatny

DESZCZ: SKARB CZY PROBLEM?

Choć wczesną wiosną media alarmowały o zbliżającej się suszy, kolejne miesiące wcale nie były ubogie w deszcz. Intensywne opady na początku czerwca w zaledwie dwa dni podniosły poziom Wisły w Warszawie o półtora metra. Jednocześnie, gdy bardziej popada, w miastach zdarzają się podtopienia. Czy da się rozwiązać oba problemy na raz?

Jak podają eksperci, roczna suma opadów nie uległa drastycznemu zmniejszeniu, a nawet nieznacznie wzrosła*. Jednocześnie zmienił się ich rozkład. Mniej jest dni, kiedy pada deszcz, a jeśli już opady mają miejsce, są bardziej gwałtowne. Przyczynę stanowią zmiany klimatyczne. Trzykrotnie większa liczba dni upalnych i wzrost średniej temperatury spowodował, że woda szybciej odparowuje z powierzchni ziemi. Kolejna zmiana to ciepłe zimy bez śniegu – ostatnia była najcieplejszą od kiedy wykonuje się pomiary. To również ogranicza możliwość przenikania wody w głąb gruntu, aż do pokładów wodonośnych. W efekcie bilans wodny staje się ujemny.

Niestety obserwowane w ostatnim czasie deszcze to za mało, bo do zakończenia suszy potrzeba kilku litrów opadów na metr kwadratowy dziennie, przez co najmniej dwa miesiące. Gwałtowne, tzw. nawałne opady stają się problemem dla miejskich systemów kanalizacyjnych, zwłaszcza tych ogólnospławnych, pozbawionych rozdzielonego odbioru ścieków i wody deszczowej. W przypadku opadów przekraczają

czych przepustowość kanalizacji, mogą wystąpić lokalne podtopienia i wybicia wody, na przykład w piwnicach domów. Woda trafiająca do kanalizacji szybko spływa do rzek, a dalej do morza. Nie zasila więc lokalnych zasobów wodnych, poprawiając bilans wodny.

Oszczędzasz wodę? Pozyskaj dofinansowanie

W zeszłym roku po raz pierwszy Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji musiało apelować do mieszkańców, a zwłaszcza użytkowników ogródków działkowych, o rozsądne korzystanie z wody wodociągowej. Póki co nie musimy obawiać się, że jej zabraknie, ale z pewnością powinniśmy już zacząć wyrabiać nawyki prawidłowego, oszczędnego korzystania z wody, w tym także zagospodarowywania wód opadowych. Choć pojedyncze gospodarstwo nie jest w stanie retencjonować dużych ilości wody, to wraz z upowszechnieniem tej praktyki rośnie skala, która zaczyna przynosić pozytywny efekt.

Zwłaszcza że zwiększanie indywidualnych możliwości w zakresie retencjonowania staje się coraz prostsze. Część gmin w Polsce wprowadza już inicjatywy zachęcające do takiej formy oszczędności. Również Ministerstwo Klimatu uruchomiło specjalny program priorytetowy „Moja woda”. Jego celem jest ochrona zasobów wody poprzez zwiększenie retencji na terenie posesji przy budynkach jednorodzinnych oraz wykorzystywanie zgromadzonej wody opadowej i roztopowej, m.in. dzięki rozwojowi zielono-niebieskiej



infrastruktury – przewodów odprowadzających wodę z rynien, zbiorników, elementów do nawadniania. W ramach programu mieszkańcy mogą uzyskać dotację w wysokości 80 proc. kosztów kwalifikowanych przedsięwzięcia, nawet do 5 tysięcy złotych.

– Programy mające na celu zwiększanie możliwości w zakresie indywidualnej retencji to najlepsza światowa praktyka. Stanowią cenne uzupełnienie wysiłków firm z branży wodno-kanalizacyjnej oraz wyraz obywatelskiej odpowiedzialności za otoczenie, w którym żyjemy. Warto, aby były wdrażane na jak najszerszą skalę – mówi Marta Bis, prezes Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Tarnowskich Górach.

Gdzie miasta gromadzą deszczówkę?

Jak zagospodarowywać wody deszczowe? Trzeba zacząć od własnych posesji i ogrodów. Coraz popularniejsze stają się zbiorniki na wodę deszczową, co jest bardzo dobrym rozwiązaniem. Jednak jeżeli spojrzymy na temat globalnie, w kontekście zwiększania lokalnej retencji,

konieczna jest współpraca z organami samorządowymi, odpowiedzialnymi za planowanie przestrzenne oraz z firmami wodno-kanalizacyjnymi, dysponującymi odpowiednimi rozwiązaniami i wiedzą techniczną z zakresu zarządzania wodą opadową.

W Tarnowskich Górach i Miasteczku Śląskim funkcjonuje kanalizacja ogólnospławna lub sanitarna i deszczowa, która umożliwia odprowadzanie ścieków do oczyszczalni, a wód opadowych bezpośrednio do lokalnych odbiorników wody, jakimi są rowy, potoki (np. Graniczna Woda) czy rzeka Stoła. Aby zapobiec przeciążeniu systemu kanalizacji w mieście, budowane są zbiorniki retencyjne, jak na przykład zbiorniki sieciowe w ul. Lyszcze, Towarowej i Wielkopolskiej. Duże zbiorniki retencyjno-rozsączające posiadają lokalne markety jak Tesco, Kaufland, Biedronka przy ul. Janasa, ale także stacja paliw Shell. W pozostałych miejscach, gdzie nie było możliwości zagospodarowania wód opadowych, zastosowano zbiorniki retencyjne z opóźnieniem zrzuć do ka-

nalizacji – jak w przypadku ul. Sienkiewicza czy os. Sielanka.

Zasoby na wagę złota

W ścisłych centrach miast niestety nie ma oddzielnej kanalizacji deszczowej. Tamtejsza zabudowa ma zwykle charakter historyczny, a współczesna jej technologia budowy sieci nie przewidywała oddzielnego systemu kanalizacyjnego dla wód opadowych. Z racji wysokich kosztów inwestycyjnych związanych z przebudową takiego systemu, tak właśnie jest w Tarnowskich Górach, Miasteczku Śląskim, ale też w wielu innych miastach w Polsce i Europie.

Ostatnie nawałnice i gwałtowne ulewę ujawniły niewydolność systemów kanalizacji w wielu miastach, w tym też w Tarnowskich Górach, zwłaszcza w rejonie skrzyżowania ul. Częstochowskiej z ul. Pokoju czy też w ul. Hutniczej. Jedyny odbiornik – rzeka Stoła – nie jest w stanie przyjąć tak dużej objętości wody na raz. W efekcie w krótkim czasie dochodzi do całkowitego wypełnienia rurociągów kanalizacyjnych i pompowni. Przepustowość

hydrauliczna systemu kanalizacyjnego nie jest przewidziana na tak duży, chwilowy napływ deszczówki, stąd może dochodzić do lokalnych podtopień.

Nie zwalnia nas to jednak z obowiązku dbania o odpowiednią rozbudowę systemu w przypadku nowych inwestycji na terenie miasta. Przy nadzorze organów samorządowych i PWiK są one realizowane w taki sposób, by zagospodarować wody roztopowe i opadowe, na przykład poprzez tworzenie odpowiednich systemów retencyjno-nasączających lub odprowadzać je bezpośrednio do rowów czy potoków.

– Czas przestać traktować wodę deszczową jako problem i zacząć myśleć o niej jako o zasobie do wykorzystania. Istnieją odpowiednie technologie i urządzenia, ale rozwiązanie problemu wymaga szerszych działań – właściwego podejścia do planowania przestrzennego, obejmującego m.in. projektowanie zbiorników retencyjnych na terenach zielonych oraz wspierania magazynowania wody deszczowej przez mieszkańców na ich posesjach. Tylko całościowe podejście będzie skuteczne i zapewni mieszkańcom długotrwały efekt w postaci pięknych zielonych skwerów – mówi Marta Bis, prezes Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Tarnowskich Górach.

*Źródło: <https://nauka-oklimacie.pl/aktualnosci/coraz-czestsze-susze-w-polsce-konsekwencja-zmiany-klimatu-i-dzialan-anty-adaptacyjnych-417>

W HUCIE CYNKU WYCIĘKŁ KWAS

Jedno jest pewne. Rurociąg się rozszczelnił i na zewnątrz wydostał się kwas siarkowy. **Była to awaria, czy – jak chce Huta Cynku Miasteczko Śląskie „technologiczny incydent”?**

JACEK TARSKI

W poniedziałek, 10 sierpnia, otrzymaliśmy informację o awarii w Hucie Cynku Miasteczko Śląskie. Nasz informator twierdził, że dzień wcześniej, na wydziale produkującym kwas siarkowy, rozszczelnił się rurociąg. Skutkiem tego miał być „wyrzut” (tak mówił informator) substancji do środowiska. Jak twierdził, co najmniej jedna osoba została poszkodowana. Dowiedzieliśmy się też, jakoby do huty udała się straż pożarna, ale nie została wpuszczona na teren zakładu.

Informację o alarmie dla straży pożarnej potwierdza wpis na stronie facebookowej Ochotniczej Straży Pożarnej w Żyglunku. „W niedzielę 09.08.2020 o godzinie 20:27

zostaliśmy zadysponowani do prawdopodobnego rozszczelnienia zbiornika z kwasem na terenie Huty Cynku w Miasteczku Śląskim. Alarm okazał się fałszywy”.

Informacja o wycieku kwasu dotarła także na policję. – 10 sierpnia poinformowaliśmy częstochowską Delegaturę Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska o anonimowym zgłoszeniu wystąpienia awarii, do jakiego miało dojść w Hucie Cynku Miasteczko Śląskie 9 sierpnia – mówił nam sierżant sztabowy Jacek Mężyk z Komendy Powiatowej Policji w Tarnowskich Górach. Dwa dni później otrzymaliśmy z WIOŚ informację, że inspektorzy, w asyście policji, przeprowadzili w hucie „rozpoznanie zanieczyszczenia środowiska”.

Inspektorzy ustalili, że informacja o rozszczelnieniu

instalacji jest prawdziwa. 9 sierpnia na wydziale produkującym kwas siarkowy, uszkodzony został rurociąg. Efektem tego było wydostanie się kwasu z instalacji. – Kwas spływał do kanału odprowadzającego ciecz do węzła neutralizacji ścieków. Teren pod rurociągiem oraz zbiornikami stanowi ceramika kwasoodporna taca. Zneutralizowane ścieki kierowane są do zakładowej oczyszczalni ścieków. W wyniku zdarzenia nie doszło do zanieczyszczenia środowiska gruntowo-wodnego – poinformował nas Andrzej Holecki, zastępca śląskiego wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska w Katowicach. Jego zdaniem w zakładzie nie trzeba też było prowadzić akcji ratowniczej.

Pytanie o awarię skierowaliśmy także do dyrekcji zakładu. – 9 sierpnia miał miejsce



Inspektorzy ustalili, że informacja o rozszczelnieniu instalacji jest prawdziwa. 9 sierpnia na wydziale produkującym kwas siarkowy, uszkodzony został rurociąg

FOT. AGNIESZKA RECZKIN

incydent technologiczny, polegający na rozszczelnieniu instalacji w fabryce kwasu siarkowego. Nastąpił wyciek kwasu siarkowego na kwasoodporną ceramiczną podstawę. Wyciek nastąpił około godziny 10. Przed godziną 11 został usunięty – brzmiała odpowiedź, jaką otrzymaliśmy z zakładu.

Pytaliśmy także o ewentualne skutki wycieku (czy, jak mówił nasz informator „wyrzutu”) dla środowiska. Dowiedzieliśmy się, że wszystkie urządzenia fabryki są umieszczone na ceramicznej, kwasoodpornej tacy, z której odcieki są odprowadzane kwasoodporną kanalizacją do instalacji neutralizacji

ścieków kwaśnych, zaś fabryka kwasu siarkowego jest tak zaprojektowana, aby wycieki nie stwarzały zagrożenia dla środowiska. Nasz informator twierdzi natomiast, że miejsce, w którym rozlał się kwas, zostało zasypane piaskiem. W informacji wysłanej nam przez hutę na ten temat nie ma słowa. Jednocześnie dyrekcja zakładu informuje, że w wyniku awarii nikt nie ucierpiał.

Dyrekcja zakładu inaczej przedstawia także kwestię niewpuszczenia na teren huty służb ratowniczych. Interwencja w hucie miała miejsce o godz. 20.47, tymczasem samo zdarzenie miało miejsce ponad 10 godzin wcześniej, a jego skutki zostały zlikwidowane po godzinie. Gdy więc na miejsce przyjechała straż, nie było podstaw do interwencji.

Kurtyna przeciw upałom. Ile zużywa wody?



Kurtyny wodne to sposób na ochłodzenie się podczas upałów

ZDJĘCIA: JAROSŁAW MYŚLIŃSKI

Najpierw zraszac ustawiono przed tarnogórkim ratuszem, potem Tarnogórkim Centrum Kultury, a w ubiegłym tygodniu, gdy upały stały się jeszcze bardziej dokuczliwe, kurtyna wodna została zamontowana na pl. Wolności w Tarnowskich Górach.

– Poprosił o to Wojciech Żmudziński, naczelnik Wydziału Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miejskiego

w Tarnowskich Górach – mówi Anna Tronina, pełnomocnik zarządu Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji ds. komunikacji.

Kurtyna stała już w czasie upałów w poprzednich latach. Poza zraszacem ma jeszcze źródło, z którego można się napić oraz poidelko dla zwierząt. W tym roku można się ochłodzić, napić psa, ale napić już nie. – Ze względu na sytuację epi-



W tym roku z powodu zagrożenia epidemiologicznego nieczynny jest źródło z wodą

demiologiczną i z powodu ostrożności postanowiliśmy wyłączyć źródło – dodaje Anna Tronina.

Kurtyna wodna PWiK zużywa 20 litrów wody w ciągu godziny pracy.

(MIR)

reklama

Park Wodny

HALA SPORTOWA TARNOWSKIE GÓRY

arena główna, siatki wspinaczkowe, siatki

ZAPISY:
TEL. 32 393 39 31

SEKCJE SPORTOWE

W PARKU WODNYM I HALI SPORTOWEJ W TARNOWSKICH GÓRACH

SQUASH

- Squashowe Przedszkole
- Sekcje Squash dla dorosłych/młodzieży

WSPINACZKA

- Wspinaczkowe Przedszkole
- Sekcje Wspinaczkowe dla młodzieży/dorosłych

PLYWANIE

- Akademia Pływania Parku Wodnego
- Sekcja Pływania Masters

PARK WODNY I HALA SPORTOWA
UL. OBWODNICA 8
TARNOWSKIE GÓRY

ParkWodnyTG
 parkwodny.com.pl

POLICJANT I DRUH, PISZE WIERSZE I CHODZI PO GÓRACH

Asp. sztab. Tomasz Muskała z piekarskiej komendy policji ma wiele pasji. **Działa w OSP Celiny, zdobywa górskie szczyty, uczestniczył w misji pokojowej ONZ, jest honorowym dawcą krwi i... pisze wiersze.**

AGNIESZKA RECZKIN

Do krajów byłej Jugosławii Tomasz Muskała trafił podczas służby wojskowej – przez ponad 300 dni był w Misji Pokojowej ONZ, został odznaczony Medalem w Służbie Pokoju ONZ. Pracował też w międzynarodowej firmie zajmującej się konwojami. Poznał tam m.in. emerytowanych policjantów. To od nich dowiedział się o naborze do policji. – Postanowiłem spróbować i kilka miesięcy później zostałem policjantem – wspomina Muskała. Służbę rozpoczął w 2004 r. Trzeci mundur założył w 2014 r., kiedy wstąpił do OSP Celiny.

Życiową pasją Tomasza Muskały są góry. W 2010 r. uczestniczył w wyprawie na Matterhorn. – Schodząc pokonany i wycieńczony po

trzech dniach w ścianach Matterhornu, mówiłem sam do siebie, że nigdy nie wrócę pod tę okropną górę. Pomimo rocznych przygotowań, aklimatyzacji na czterech tysiącach metrów, „Matt” dał nam w kość. Dwa dni po naszej porażce, w ramach „psychicznej rehabilitacji”, zdobyliśmy inne alpejskie 3- i 4-tysięczniki – Braithorn, Petit i Gran Tournalin – opowiada piekarski policjant. Dodaje, że góry nauczyły go



– Schodząc pokonany i wycieńczony po trzech dniach w ścianach Matterhornu, mówiłem sam do siebie, że nigdy nie wrócę pod tę okropną górę. Pomimo rocznych przygotowań, aklimatyzacji na czterech tysiącach metrów, „Matt” dał nam w kość.



Tomasz Muskała jest też druham w OSP Celiny

odpowiedzialności, cierpliwości, sumienności i pokory.

To właśnie góry były tematem jego pierwszych wierszy, które pisał do szuflady. – W 1991 roku posegregowałem to, co miałem. Powstał tomik, kilkadziesiąt stron. Pojechałem do państwowego wydawnictwa, gdzie usłyszałem „dobrze... proszę zostawić... poinformujemy o korektach... oczekiwanie na wydanie od dwóch do czterech lat”. Zrezygnowa-



Życiową pasją policjanta są górskie wyprawy

ZDJĘCIA: ARCHIWUM PRYWATNE

łem. Wziąłem udział w kilku konkursach literackich, w turnieju jednego wiersza w Krakowie zostałem wyróżniony. Do prywatnego

wydania moich wierszy brakowało mi dwóch rzeczy: odwagi w związku z ewentualną krytyką, no i funduszy, które bez namysłu poświęcałem

na góry – mówi Tomasz Muskała. Ostatecznie część jego twórczości znalazła się w pokonkursowym wydawnictwie „Antologia poezji miłosnej”.

Blisko a ciekawie: park miejski w Pyskowicach – zielono i z pomysłem

Park miejski w Pyskowicach walczy o głosy w konkursie na Najlepszą Przestrzeń Publiczną Województwa Śląskiego 2020. Aktualnie znajduje się w ścisłej czołówce i łatwo zrozumieć, dlaczego. Miejsce zachwyca zielenią i propozycjami spędzenia wolnego czasu. Można je odwiedzić samemu, z dziećmi, z psem. Spędzić czas aktywnie, poczytać, a nawet grillować w przyjemnym otoczeniu.



Park w Pyskowicach to urokliwe ścieżki i miejsce do odpoczynku w chiniczka oraz w szachy lub warcaby.

W ramach drugiego etapu zajęto się ponad 5 hektarami terenów zielonych. Wzdłuż drogi wojewódzkiej powstała naturalna bariera dźwiękochłonna, którą tworzą 92 graby pospolite. Nad terena-

mi podmokłymi zbudowano na pomostach ścieżkę edukacyjną z 15 tabliczkami. Są na nich ogólne informacje geograficzne, klimatyczne oraz opis gatunków nietoperzy, ptaków i roślinności występującej na terenie parku. Uporządkowano istnie-



Duże wrażenie robi też ścieżka edukacyjna biegnąca przez podmokły i cenny przyrodniczo teren. Więcej zdjęć na gwarek.com.pl

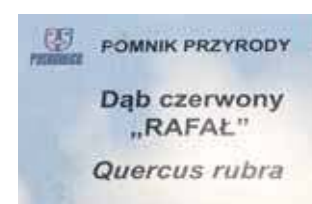
ZDJĘCIA: ALICJA JURASZ

jącą zielenią, posadzono nowe drzewa i krzewy. Pomnikowe i unikatowe drzewa jak monumentalna topola kanadyjska wyróżniono tabliczkami. Niektórym nadano imiona.

Oprócz zieleni zadbane też o infrastrukturę. W parku znajduje się siłownia plenero-

wa, dwa miejsca do grillowania, toaleta. Nie zapomniano o czworonogach – powstał świetnie wyposażony i ogrodzony wybieg dla psów.

Nowy wygląd ma też skwer przy ul. Powstańców Śląskich, który jest łącznikiem między parkiem a okolicami rynku,



Tu drzewa mają imiona

gdzie zachował się średniowieczny układ urbanistyczny. Na skwerze znalazł się zbudowany z piaskowca kamień milowy, odnaleziony w przydrożnym rowie przy ul. Powstańców Śląskich przez lokalnych pasjonatów historii.

Park w Pyskowicach to doskonałe miejsce na rodzinny wypad. Wśród zieleni można odpocząć na ławce, pospacerować, pojeździć na rolkach lub poćwiczyć. Z Tarnowskich Gór dojedziemy do parku samochodem w ok. 20 minut.

ALICJA JURASZ

NAJŁADNIEJSZE OGRODY WYBRANE

Zakończyliśmy głosowanie w plebiscycie na najpiękniejszy ogród, ogródek działkowy i balkon. Poznajcie zwycięzców.

Przez kilka tygodni zachęcaliśmy naszych czytelników, by pokazali, jak wyglądają ich ogrody i balkony. Nadane zdjęcia prezentowaliśmy na naszej stronie internetowej i niektóre w papierowym wydaniu Gwarka.

Zachęcaliśmy też właścicieli do napisania kilku zdań o swoim hobby. Dla niektórych naszych czytelników posiadanie ogrodu jest rzeczą naturalną – to kontynuowanie rodzinnych tradycji. Dla innych – nowe wyzwanie. Większość uczestników pisała o pasji, przyjemności dbania o ogród i przebywania wśród zieleni.

Najładniejsze ogrody wybrali czytelnicy w głosowaniu esemesowym.

Najwięcej głosów oddano na ogród państwa Alicji i Mirosława Kowaluków – 121 (ogród w Miasteczku Śląskim), na miejscu drugim znalazł się ogród państwa Beaty i Roberta Rzepków – 92 głosy – (ogród w Tarnowskich Górach-Lasowicach), 84 głosy oddano na ogród państwa Małgorzaty i Józefa Płaczków (Kalety). Serdecznie gratulujemy i dziękujemy za udział w naszym plebiscycie.

Zwycięzcy otrzymają nagrody w postaci bonów zakupowych o wartości 300 zł (za I miejsce), 200 zł (za II miejsce) oraz 100 zł (za zajęcie III miejsca), ufundowane przez sponsora plebiscytu – Bricomarche w Bytomiu-Stroszku.

Niezależnie od wyników głosowania, nagrodę specjalną przyznali również dziennikarze Gwarka. Zdecydowaliśmy, że trafi do pani Urszuli Harazim. Zgłoszenie zawierało opis, który brzmiał:

„Ogródek działkowy przeszedł z ojca na córkę, więc wiążą się z nim wspomnienia. Posiadamy warzywniak, sporo kwiatów, drzewa owocowe i miejsce do odpoczynku. Jest kompostownik,



Najwięcej głosów oddano na ogród państwa Alicji i Mirosława Kowaluków



Ogród państwa Beaty i Roberta Rzepków – II miejsce



Nagroda specjalna trafi do pani Urszuli Harazim

reklama

Miło nam poinformować, że Miejska Biblioteka Publiczna im. B. Lubosza w Tarnowskich Górach otrzymała dofinansowanie na zakup nowości wydawniczych w wysokości 20 000,00 zł.

Program zrealizowano ze środków finansowych Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa.



NARODOWY PROGRAM ROZWOJU CZYTELNICTWA

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego



BIBLIOTEKA NARODOWA

który pozwala na uprawę bez chemii. Ten kawałek ziemi „wciągnął” nas bardzo mocno. Kwiaty są z nami na działce, balkonie oraz przed klatką (przy ul. Donieckiej). W bloku był sklep i strasznie zdewastowany przez klientów i dostawców trawnik. W tym miejscu powstał kwietnik, o który dbamy od wielu lat. Tak narodziła się

reklama



Ogród w Kaletach państwa Małgorzaty i Józefa Płaczków – miejsce III

ZDJĘCIA: ARCHIWUM PRYWATNE

pasja i miłość do przyrody oraz Tarnowskich Gór”. I właśnie taką postawę doceniamy. Nagrodą jest bon na zakupy o wartości 100 zł oraz nasze gadzety.

O terminie i miejscu wręczenia nagród laureaci konkursu zostaną przez nas poinformowani indywidualnie.

REDAKCJA

IV TCK-owe Kino Objazdowe



21.08 | PIĄTEK | 20:00
HUGO I JEJ WYNALEZEK (2011)
BOBROWNIKI ŚLĄSKIE / PIEKARY RUDNE
SP 11, UL. JOZEF A KOROLA 38A



22.08 | SOBOTA | 20:00
MAŁY KSIĄŻĘ (2015)
LASOWICE | SP 5, UL. LEŚNA 23

ORGANIZATOR:



UL. JANA III SOBIESKIEGO 7
43-600 TARNOWSKIE GÓRY
WWW.TCK.NET.PL

SPONSORZY:



WAKACYJNY KOSZMAR: NIGDZIE PAN NIE POLECI

Na lotnisku w Duszanbe usłyszałem od strażniczki granicznej: Finito, nigdzie nie polecicie. **Okazało się, że nie mam karty migracyjnej, którą powinni mi dać przy przekraczaniu granicy kirgisko-tadżyckiej.** Oba kraje bardzo mi się podobały, ale po trzech tygodniach w Azji marzyłem o powrocie do domu. Samolot miał odlecieć za 40 minut, a ja kłóciłem się o świstek z pograniczniczką.

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Przekraczanie granic byłych republik radzieckich, oczywiście poza Litwą, Łotwą i Estonią, zawsze jest nieprzewidywalne. To skutek przepisów, problemów z dopełnieniem obowiązku meldunkowego, które jest kontrolowane przy odprawie, absurdalnych wymogów. Tak było 10 lat temu z podróżowaniem tranzytem, gdy do karty migracyjnej przy wjeździe do jakiegoś kraju wymagano wpisania przejścia granicznego, gdzie podróżny będzie opuszczał odwiedzane państwo. O tym, że nie jest to nic nieznacząca deklaracja, przekonała się kiedyś moja koleżanka, której w środku nocy zaproponowano opuszczenie pociągu i udanie się 150 km na północ do przejścia granicznego, którego nazwa widniała w jej „migracjonce”. – Bo to głupota przyznawać się, że jedziesz tranzytem. Jako cel podróży wpisujesz jakieś duże miasto w pobliżu granicy i tyle – poinstruował mnie znajomy Ukrainiec ze Lwowa. – A miejsce noclegu? Przecież nie wpiszę dworca centralnego – odparłem. – W każdym dużym mieście na terenie dawnego Związku Radzieckiego jest hotel, który nazywa się tak jak to miasto. Wpisując do karty migracyjnej Charków, jako miejsce zatrzymania podajesz hotel Charków – usłyszałem. Spółśób miałem okazję wypróbować kilka dni później, gdy wracałem pociągiem z Rosji przez Ukrainę i nie byłam pewien, czy granicę będę przekraczał w Hrebennem, czy Medyce. W karcie migracyjnej wpisałem hotel Lwów we Lwowie. – Obywatel Polski, a nie jedzie do Polski – przyglądał mi się badawczo rosyjski strażnik graniczny. – A co tam będziecie robić we Lwowie?

– A pooglądać sobie miasto. Słyszałem, że ładne –



Na ulicy w Kurgonteppe

uśmiechnąłem się bezczelnie, a funkcjonariuszowi nie pozostało nic innego, jak wbić mi pieczęć do paszportu i oddać dokument.

W spisie terrorystów

Kiedy w 2009 r. trafiłem do Kirgistanu, mile zaskoczyło mnie to, że wizę można było załatwić w kilka minut na lotnisku. Było trochę problemów z obowiązkiem meldunkowym, ale zupełnie nie pamiętam, czy musiałem wypisywać kartę migracyjną, której połowa zostaje na granicy, a drugiej trzeba strzec przez cały czas pobytu jak oka w głowie. W Biszkeku rzucił mi się w oczy pomnik poległych w kryzysie batkańskim. Kilka lat wcześniej Islamski Ruch Uzbekistanu próbował wywołać zbrojne powstanie w Kotlinie Fergańskiej, podzielonej granicami Tadżykistanu, Uzbekistanu i Kirgistanu. Wkrótce okazało się, że to niezupełnie tylko historia. – Kilka dni temu w górach po pakistańskiej stronie wojsko zaatakowało obozy szkoleniowe islamistów i ci, którzy ocaleli, przedostali się do Kirgistanu. W mojej dzielnicy wojsko otoczyło cały kwartał i zaczęła się strzelanina. Okazało się, że ukrywa się tam dwóch braci. Obaj zostali zastrzeleni – opowiadał mi dziennikarz z Dżalalabadu, którego redakcję odwiedziłem. Tydzień później, zresztą



Tadżycka para młoda

niedaleko Batkenu, wyjeżdżałem z Kirgistanu. Dziennikarce, która podróżowała ze mną, odprawa graniczna poszła gładko. Natomiast mi pogranicznik zaczął się bacznie przyglądać. Przeskanował mój paszport, prześwietlił jakimś urządzeniem, raz po raz łypiąc na mnie spod łba. Najwyraźniej zaintrygowała go moja fizjonomia. Na pytanie koleżanki, o co chodzi, odparł, że jakiś podejrzany jestem. W końcu sięgnął po zeszyt, który okazał się być podręcznym spisem terrorystów i porównywał moje zdjęcie paszportowe z wklejonymi do kajetu. Zacząłem się zastanawiać, czy to jest program z cyklu „Ukryta kamera”, czy też powinienem się bać. Kiedy w końcu wbił mi pieczęć zezwalającą na wjazd do Tadżykistanu, kamień spadł mi z serca.

Strażniczka mówi finito

Po kilku dniach z Tadżykistanu wyjeżdżałem zmęczony nie tylko temperaturą. Na południu kraju panowały straszne upały. Taksówkarz, który nas wioził, mówił, że pomiędzy godzinami 11 a 15 temperatura przekracza 50 st C. Koleżanka zaczęła mieć poważne problemy zdrowotne, czym na początku spe-

cjalnie się nie przejmowałem, myszkując po bazarze w Kurgonteppe i innych ciekawych miejscach. Ale gdy kolejne dawki apapu nie pomagały, trzeba było pojechać jak najszybciej do Duszanbe. W drodze Agnieszka związała się z bólu, a ja zastanawiałem się, jak w szpitalu, przy dościsłej ograniczonej znajomości rosyjskiego, mam wytłumaczyć, co ją boli. – To chyba nerki – stwierdziła koleżanka. Ufff, wiem jak są nerki po rosyjsku. – A może jajniki? – dodała. O Boże! Jak są jajniki po rosyjsku?! W szpitalu przyjął nas młody lekarz, po dał zastrzyk, a w międzyczasie miało zostać wykonane badanie moczu. Pierwszy zastrzyk nie pomógł. – Uuuu, poważna sprawa – stwierdził medyk i podał drugi, który zresztą też nie uśmierzył bólu. Za to dotarły wyniki badania moczu. – Mocz mętny – przeczytał lekarz. – I co dalej? – zapytałem. – Albo naczynie było brudne, ale rzeczywiście mocz jest mętny – odparł medyk.

Do odlotu samolotu do Polski mamy 3 dni, koleżanka płacze z bólu, może umiera, a facet jest mi w stanie powiedzieć tylko tyle, że nie ma klarownego moczu. Na szczęście 40 minut później



Na bazarze w Chodżencie

ZDJĘCIA: JAROSŁAW MYŚLIWSKI



16-metrowy posąg Buddy w muzeum w Duszanbe. Po zniszczeniu przez Talibów figur Buddy w Bamiyan, to obecnie największy posąg Buddy w Azji Środkowej

trafiliśmy do prywatnej kliniki, gdzie szybko wykonano badanie USG. – Rodzi pani kamienie nerkowe. Jutro powinno być po bólu – stwierdził sympatyczny starszy lekarz i rzeczywiście tak się stało.

Z Tadżykistanu wyjeżdżałem zauroczony Azją Środkową, ale i wyczerpany przeżyciami. Na lotnisku koleżanka gładko przeszła odprawę graniczną. Mój paszport został dokładnie obejrzyjany, a potem padło pytanie o „migracjonkę”. Okazało się, że mundurowy, który z takim zapalem szukał mnie w spisie terrorystów, zapomniał nam wydać karty migracyjne. – Trzeba było się upomnieć – stwier-

dziła strażniczka. – Jestem pierwszy raz w Tadżykistanie. Skąd miałem wiedzieć, że obowiązuje tutaj „migracjonka”? – odparłem. – Finito, nigdzie nie polecicie – rzuciła strażniczka.

Bezwiednie zacząłem na nią krzyczeć, dołączyła do mnie koleżanka i... O dziwo, pograniczniczka wbiła mi pieczęć do paszportu i rzuciła go ze złością w moją stronę. Złapałem w locie i podziękowałem. Wszystko trwało kilka sekund, nawet nie zdążyłem się zdenerwować.

Czy polecam wyjazd do Tadżykistanu? Oczywiście, tylko sprawdźcie wcześniej, czego od was będą wymagać na granicy.

PHILIPP ROTH – NIEZNANY WIRTUOZ Z TARNOWSKICH GÓR

Philipp Roth zasłynął na świecie niezwyklej aranżacjami wybitnych dzieł muzycznych na fortepian i wiolonczelę. Wybitny XIX-wieczny muzyk i kompozytor urodził się w Tarnowskich Górach, ale w rodzinnym mieście jest nieznaną postacią. Czy są szanse, żeby to zmienić?

ALICJA JURASZ

– Philipp Roth urodził się 25 października 1853 r. w Tarnowskich Górach. Udało mi się poznać wiele szczegółów jego biografii, ale właśnie tarnogórski epizod jest najbardziej tajemniczy. Nie wiadomo, jak długo tu mieszkał, gdzie i kiedy wyjechał. Nieznane są też losy jego żydowskiej rodziny – mówi Kimmo Rahunen, Fin, który zainteresował się postacią Rotha. Jest muzykiem i razem z żoną, Agnieszką Kotulską-Rahunen mieszkają w Tarnowskich Górach. Tworzą zespół Duo Vitare o nietypowym składzie – gitara i wiolonczela. Takich duetów jest na świecie zaledwie kilka. Na koncie mają m.in. płytę z prawykonaniami utworów z początku XIX wieku.

Śledztwo w kwarantannie

Kimmo Rahunen szuka w internetowych archiwach informacji o dawnych muzykach i zapisów nutowych ciekawych utworów. Tak natknął się na postać Philippa Rotha. Zainteresował się nim, bo muzyk urodził się w Tarnowskich Górach. Postanowił dowiedzieć się więcej, co nie było łatwe. Roth to niezwykle popularne nazwisko.

W czasie kwarantanny, kiedy odwołano wszystkie koncerty, Kimmo Rahunen jeszcze bardziej zaangażował się w szukanie informacji na temat muzyka pochodzącego z Tarnowskich Gór. – Znalazłem bardzo dużo informacji na temat jego późniejszego życia w Berlinie i tournée po Stanach Zjednoczonych. Nawązałem również kontakt z jego najbliższymi krewnymi mieszkającymi w Anglii i Szwecji, którzy opowiedzieli mi wiele ciekawych historii o jego prywatnym życiu – mówi.



Philipp Roth, zdjęcie z prywatnej kolekcji Sue i Tony'ego Klein
ZDJĘCIA: ARCHIWUM PRYWATNE

Kim był Philipp Roth?

Z ustaleń Kimmo Rahunena, które opiera na wielu źródłach, wynika, że Roth przyszedł na świat w żydowskiej, muzycznej rodzinie, w której każdy z członków grał na jakimś instrumencie. Od 8. do 12. roku życia jego pierwszym nauczycielem muzyki był ojciec. Początkowo Philipp uczył się gry na skrzypcach, ale potem zmienił instrument na wiolonczelę. Był niezwykle utalentowany, czego potwierdzeniem okazało się miejsce w berlińskiej Königlische Hochschule für Musik u najwybitniejszego wówczas nauczyciela gry na wiolonczeli prof. Roberta Hausmanna. W Berlinie ukończył również studia kompozycji u wybitnych kompozytorów: Wilhelma Tauberta i Woldemara Bargiela. Jako solista koncertował na całym świecie. Zagrał ponad 140 koncertów

z Bostońską Orkiestrą Symfoniczną w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie. Stworzył wiele kompozycji na wiolonczelę, ale na świecie zasłynął głównie dzięki niepowtarzalnym aranżacjom wybitnych dzieł muzycznych na wiolonczelę i fortepian.

Rodzina Rotha: niezależna żona i wnuk szachista

Kimmo Rahunen nie tylko bardzo dokładnie ustalił drogę artystyczną żydowskiego muzyka, ale też sporo dowiedział się o jego życiu prywatnym. Na jednym z forów przeczytał komentarz internautki, która napisała, że Roth jest jej pradziadkiem. Tak udało mu się dotrzeć do jego potomków. Tony i Sue Klein mogli opowiedzieć więcej o życiu pradiadka. Kopalnią wiedzy okazał się pamiętnik prowadzony przez jego żonę Clarę. Wzięli ślub w 1882



Program jednego z koncertów amerykańskiego tournée Philippa Rotha

roku. – Clara była niezwykle aktywna. Pisała książki kucharskie i poradniki, samodzielnie podróżowała, zajmowała się sztuką rękodzielniczą – mówi Kimmo. Z Philippem poznali się podczas wspólnego muzykowania w rodzinnym domu Clary. Potem wyjechała na kilka lat do Włoch, a po kolejnym spotkaniu Philipp szybko poprosił ją o rękę. Niestety, małżeństwo nie należało do najszcześniejszych. – Oboje byli silnymi osobowościami, indywidualistami, każde z nich miało swoje pasje. W dodatku Philipp nie miał łatwego charakteru, był konfliktowy. Często wyjeżdżał na koncerty, więc Clara zostawała sama z dziećmi – opowiada.

Mieli dwie córki. Martha zmarła w wieku 26 lat, Else wyszła za mąż i doczekała się syna Ernsta. Ernst Klein stracił ojca już wieku 8 lat, potem kiedy miał 18 lat zmarła jego mama. W latach 30. wyjechał sam do Wielkiej Brytanii, co pewnie uratowało mu życie, biorąc pod uwagę los Żydów, którzy zostali na kontynencie. Warto dodać, że Ernst świetnie grał w szachy i okazał się krajowym mistrzem. Szachów uczyla go babcia Clara, którą z kolei szkolił Philipp, zapalony szachista. Clara żyła

długo, zmarła w 1942 roku w Berlinie.

Roth freelancer

Wiele udało się dowiedzieć na temat kariery Philippa Rotha. – Pracował jako pedagog, koncertował, komponował i przygotowywał nowe aranżacje. Dzisiaj można powiedzieć o nim freelancer, ale tak wyglądało wtedy życie muzyka, trzeba było być wszechstronnym i nie rezygnować z żadnych propozycji. Dlatego dużo podróżował – opowiada Kimmo Rahunen.

Roth w 1880 roku założył własną szkołę dla wiolonczelistów. Wtedy też ukazała się jego pierwsza kompozycja. Pomiędzy 1880 a 1898 rokiem opublikował co najmniej 17 swoich utworów i ponad 40 różnych aranżacji na wiolonczelę. Oprócz Rosji i Europy warto wspomnieć o jego trasie koncertowej w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie na przełomie 1888/89. Bostońską Orkiestrę Symfoniczną tworzyło 6 muzyków i śpiewaczka. W czasie kilku miesięcy zagraли ponad 100 koncertów.

Po powrocie Roth utworzył własną organizację zrzeszającą kompozytorów berlińskich, która organizowała koncerty muzyki nowej. To nie koniec, bo w 1890 roku



Starszy Philipp Roth
FOT. ARCHIWUM SUE I TONY'EGO KLEIN

rozpoczął pracę jako korespondent dla amerykańskiego Musical Courier, a po kilku latach założył własny magazyn muzyczny Berliner Signale. Redaktorem naczelnym był do śmierci w 1898 roku w Berlinie. Zmarł na raka.

Tarnogórski epizod

Paradoksalnie najmniej wiadomo o tarnogórskich czasach muzyka. Brakuje informacji, jak długo tu mieszkał, kiedy wyjechał i dlaczego, jak potoczyły się losy jego rodziny. Kimmo Rahunen ustalił jedynie, że w 1884 r. koncertował na Śląsku: w Tarnowskich Górach z Karlem Lukaschikiem (fortepian) i Cantorem Vogtem (śpiew) i we Wrocławiu z Orkiestrą z 11. Pułku Grenadierów im. Króla Fryderyka III.

W sprawie Rotha kontaktował się z kilkoma lokalnymi historykami, ale niestety bez efektu. Wciąż poszukuje informacji i ma nadzieję, że znajdą się osoby, które wiedzą więcej o losach tego niezwykłego muzyka, który mógłby być muzycznym patronem Tarnowskich Gór.

Kimmo Rahunen ma również nadzieję, że w przyszłym roku będzie można zorganizować w mieście gwarków koncert, na którym po ponad stu latach usłyszymy muzykę Philippa Rotha.

MUZYCZNA POCZTÓWKA: GDZIE JESTEŚMY?

Gdzie tym razem zawędrowała Bernadeta?

PRZED WAMI ZAGADKA NR 3

Posłuchajcie: „Piękna gmina, wokół las. Tutaj miło spędzisz czas. Siedząc ma tu zespół znany, przez wielu podziwiany. Gwiazdy zobaczyć można z bliska i skorzystać z kąpieliska. Zabytków wiele też tutaj mamy do zwiedzania zapraszamy”

W jakiej gminie gościmy? Zapraszamy do zabawy!

Aby wziąć udział w konkursie, należy do piątku, do godz. 16 wysłać prawidłową odpowiedź na adres mailowy: muzyczna_pocztowka@op.pl.

Odpowiedź na zagadkę nr 2: Bernadeta Kowalska gościła w Kaletach, w Ichtio-parku, a zagadkę przygotował Klaudiusz Kandzia, burmistrz Kalet.

Nagrody za poprawną odpowiedź wylosowały panie: Joanna Bajor oraz Zdzisława Zacher. Gratulujemy!

Nagrody zostaną przesłane pocztą.

Sponsorami są Bernadeta Kowalska, tygodnik Gwarek, Urząd Gminy Ożarówce oraz Restauracja Dworek Donner-smarck w Piekarach Śląskich.

Szczegóły konkursu na profilu na Facebooku Bernadeta Kowalska i Przyjaciele



Bernadeta Kowalska i jej gość

Propozycje na letnie popołudnie

W Kaletach można za darmo popływać na łodziach oraz bezpłatnie wypożyczyć sprzęt wędkarski, dostać przynętę i powódkaować.

Ichtio-park przy ul. Fabrycznej czynny jest codziennie w godz. 13-20. Dodatkowo w piątki, soboty

i niedziele działa letni bar „Gościnny”, który serwuje m.in. dania z grilla i napoje.

W soboty i niedziele zaprasza także pasieka edukacyjna w Ichtio-parku. Można tam zobaczyć m.in. przeszkolony ul pokazowy z pszczołami. **(MIR)**



Karp z kaletańskiego Ichtio-parku

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Zamiast wyprawy do USA i Kanady - 21 domów oblackich w Polsce

W ubiegłym tygodniu zakończyła się XIV wyprawa rowerowa Niniwa Team. W planach był lot za ocean – Stany Zjednoczone, Kanada i malownicze Wielkie Jeziora. Plany pokrzyżowała epidemia. Rowerowi pielgrzymi 20 lipca wyruszyli w wyprawę po Polsce.

W tegorocznym wyjeździe wzięło udział 14 rowerzystów. Ich celem było zdobycie najdalej wysuniętych na zachód, północ, południe i wschód punktów Polski oraz odwiedzenie wszystkich 21 oblackich domów zakonnych. Okazją było 100-lecie Polskiej Prowincji Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej. Wyprawa zakończyła się 12 sierpnia. Rowerzyści odwiedzili tego dnia dwa ostatnie domy oblackie – w Lublińcu i w Kokotku. Podczas mszy świętej, w krótkim kazaniu, lider grupy o. Tomasz Maniura

podzielił się wnioskami z drogi. – Najwyższą formą funkcjonowania jest świętowanie i to robiliśmy na wyprawie. Było inaczej niż na poprzednich wyjazdach. Nie wyznaczaliśmy sobie zadań – nie było tzw. budzikowego, technicznego czy apteczkowego. I jakoś nie było awarii ani wypadków. Codziennie świętowaliśmy 100-lecie polskiej prowincji z oblatami, których odwiedzaliśmy, a mimo to robiliśmy dobre kilometry. My dzieliliśmy się z oblatami doświadczeniem wyprawy, a oni z nami swoim doświadczeniem – życia zakonnego, pasjami. Po prostu byliśmy, cieszyliśmy się swoją obecnością – podsumował.

W 3,5 tygodnia ekipa Niniwa Team przejechała 3571 km, co daje średnią ponad 170 km dziennie. Średnia prędkość jazdy z całej wyprawy to 21,3 km/h.

(AI)



W 3,5 tygodnia ekipa Niniwa Team przejechała 3571 km, co daje średnią ponad 170 km dziennie

ZDJĘCIA: ARCHIWUM NINIWA TEAM



Zamiast podróży za ocean była rowerowa wyprawa po Polsce

Zebrania sołeckie w gminie Świerklaniec

W tym tygodniu w poszczególnych sołectwach gminy Świerklaniec odbędą się zebrania wiejskie.

Dziś, 18 sierpnia o godz. 18 rozpocznie się zebranie w Świerklańcu, w Szkole Podstawowej im. A. Mickiewicza.

Kolejne odbędą się: 19 sierpnia – w Nowym Chlechu w Domu Sportowca, 20 sierpnia – w Nakle Śląskim

w hali sportowej przy Szkole Podstawowej im. Kai Mireckiej i 21 sierpnia – w Orzechu w Zespole Szkolno-Przedszkolnym przy ul. Brzechwy.

Początek zebrań o godz. 18. W programie m.in. podział funduszu sołeckiego na 2021 rok, omówienie budowy kanalizacji sanitarnej i deszczowej w gminie, sprawy bieżące.

(AI)

Więcej kasy dla sołectw. O 100 tys. złotych

Ponad 790 tys. zł – tyle wynosi fundusz sołecki w gminie Zbrosławice na 2021 rok. Jest o 100 tys. zł większy niż poprzednio. Zostanie podzielony na 21 sołectw.

Najwięcej pieniędzy – po ponad 50 tys. zł przypada na Kamieniec, Miedary, Przechleb, Czekanów, Wieszów, Ziemięcice i Zbrosławice. Najmniej otrzymają Boniowice – ponad 15 tys. zł, Jaśkowice – 18 tys. zł, Łubki – 17 tys. zł.

Podział ogólnej kwoty na poszczególne sołectwa uzależniony jest od wzoru, w którym kluczowe znaczenie ma liczba mieszkańców oraz kwota bazowa. Pieniądze z funduszu sołeckiego można wydać na przedsięwzięcia służące poprawie warunków

życia mieszkańców. Muszą mieścić się w ramach zadań własnych gminy. Dlatego nie da się np. wyremontować z tych pieniędzy drogi powiatowej czy zbudować chodnika przy drodze krajowej.

O podziale środków na poszczególne przedsięwzięcia decydują mieszkańcy na zebraniach wiejskich.

W sierpniu spotkania odbędą się w Księżym Lesie (18.08) i Jasionie (21.08), we wrześniu wiadomo już o planowanych zebraniach w Wilkowicach (2.09), Przechlebie (3.09), Wieszowie (4.09), Świętoszowicach (9.09), Zbrosławicach (10.09), Ptakowicach (11.09), Szalszy (15.09), Czekanowie (17.09) i Laryszowie (24.09).

(AI)

Wędkowanie w Kamieńcu

Gmina Zbrosławice oraz PZW Zbrosławice zapraszają sympatyków wędkarstwa w sobotę, 22 sierpnia, do udziału w zawodach o Puchar Wójta Gminy Zbrosławice. Odbędą się na stawie w Kamieńcu.

Rywalizacja rozpocznie się o godz. 7, zapisać można się

od godz. 6.30. Udział jest bezpłatny. Ze względów sanitarnych w tym roku nie będzie poczęstunku. W trakcie zawodów uczestnicy zobowiązani są również do przestrzegania zasad dystansu społecznego i zakładania maseczki przy kontaktach z innymi osobami. **(AI)**

Ulice pachnące

Kminkowa i Rozmarynowa to nazwy nadane drogom w dzielnicy Stare Tarnowice w Tarnowskich Górach. Obie ulice są na osiedlu domów przy ul. Sielanka. Nazwy nadała rada miejska na wniosek właściciela nieruchomości.

Drogi nazwano, bo nie ma innych możliwości ponu-

rowania działek przy nich się znajdujących. Teraz nieruchomości otrzymają kolejne numery i kłopot zniknie. Czemu Kminkowa i Rozmarynowa? Bo na osiedlu są już ulice Szafirowa, Tymiankowa czy Imbirowa. Nazwy zaproponowała wcześniej rada do spraw nazewnictwa ulic w mieście. **(JT)**

ŁATWIEJ O ŚRODKI Z „CZYSTEGO POWIETRZA”

Mobilne biuro, infolinia czy poszerzona lista urządzeń i materiałów, spełniających wymagania techniczne. **Wprowadzono kolejne udogodnienia, które mają ułatwić skorzystanie z programu „Czyste Powietrze”.**

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

W czasie wakacji gminy województwa śląskiego odwiedza Mobilne Biuro Programu „Czyste Powietrze”. To możliwość spotkania z ekspertami z WFOŚiGW w Katowicach, którzy doradzają w kwestii możliwych rozwiązań termomodernizacyjnych, wymiany tzw. kopciuchów, pomagają w wypełnianiu wniosków, które można złożyć na miejscu. Mobilne biuro odwiedziło już m.in. Tarnowskie Góry, Świerklaniec, Koszęcin i Woźniki.

Infolinia

Szczegółowe informacje na temat programu można także uzyskać, korzystając z infolinii 22-340-40-80. Jest czynna od poniedziałku do piątku, w godzinach 8-16. Z infolinii można skorzystać zarówno przed złożeniem wniosku, jak i po, jeżeli pojawią się jakieś pytania lub wątpliwości doty-

czące programu. Natomiast informacje o statusie złożonego wniosku lub umowy zasięgniemy, kontaktując się z WFOŚiGW w Katowicach: tel. 32-603-22-52, mail: czystepowietrze@wfosigw.katowice.pl.

Poszerzona lista

Z programu „Czyste Powietrze” może zostać dofinansowany zakup tylko takich urządzeń i materiałów, które spełniają określone wymagania. Żeby wnioskodawcom ułatwić wybór, sporządzono bazę, która wciąż jest rozbudowywana. W 2021 r. do programu „Czyste Powietrze” kwalifikowane będą tylko materiały i urządzenia wpisane na „zieloną” listę. Od września ma zostać ona udostępniona on-line.

– To narzędzie, które na pewno zaoszczędzi czas i przyspieszy weryfikację wniosków w programie, ale przede wszystkim przyczyni się, przez dobór wysokiej jakości urządzeń i mate-

riałów, do redukcji emisji zanieczyszczeń ze spalania paliw w sektorze komunalno-bytowym i trwałej poprawy jakości powietrza – mówi Dominik Bąk, p.o. prezesa Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Kompleksowy katalog ZUM powstaje na bazie już funkcjonującej strony czyste-urządzenia.ios.edu.pl i będzie zgodny z programem, w szczególności z kategoriami kosztów kwalifikowanych oraz wymaganiami technicznymi. Pod adresem lista-zum.ios.edu.pl znajdują się urządzenia grzewcze na paliwa stałe, ciekłe i gazowe a także urządzenia wykorzystujące odnawialne źródła energii (kolektory słoneczne, panele fotowoltaiczne, pompy ciepła). Nowością będą dodatkowe elementy: materiały izolacyjne, stolarka okienna, drzwi zewnętrzne i garażowe. Lista ma być aktualizowana do końca trwania programu w 2029 r.

Bazę, która będzie eliminować występowanie przypadków nieuczciwej konkurencji ze strony firm producenckich, nadal będą współtworzyć producenci i autoryzowani dystrybutorzy urządzeń grzewczych. Żeby wpisać urządzenie czy materiał na listę wymagana będzie rejestracja na stronie. Zgłoszone urządzenia, po weryfikacji, zostaną umieszczone w ogólnodostępnej bazie, która będzie miała charakter informacyjny i nie będzie rankingiem czy źródłem informacji handlowych, a dodawane urządzenia będą uszeregowane w sposób losowy.

Udostępniona w internecie lista, przyda się nie tylko wnioskodawcom czy beneficjentom programu, ale też wojewódzkiemu funduszowi ochrony środowiska i gospodarki wodnej, bankom czy innym partnerom programu w celu weryfikacji kwalifikowalności sprzętu i materiałów, które są objęte wsparciem w ramach „Czystego Powietrza”.

Ogród dla pszczoł



W miniogrodzie można oglądać rośliny miododajne

ZDJĘCIA: JAROSŁAW MYŚLIWSKI

W Kaletach powstał miniogród, który ma służyć przede wszystkim pszczołom. Urządzono go przy pasiece edukacyjnej, którą w tym roku otwarto w Ichtioparku.

W miniogrodzie można oglądać rośliny miododajne. Nasadzenia wykonane zostały w formie wysepek, aby umożliwić swobodną obserwację przyrodniczą. Każdy gatunek roślin ozna-

czony został tabliczką z nazwą krzewu. Ogród roślin miododajnych będzie doskonałą bazą do prowadzenia zajęć dla najmłodszych jako element „żywej lekcji przyrody”.

Utworzenie miniogrodu dofinansował Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Kalety otrzymały na ten cel 12 tys. zł.

(MIR)



Nasadzenia wykonane zostały w formie wysepek, aby umożliwić swobodną obserwację przyrodniczą

Dofinansowanie na legalne pozbywanie się ścieków

Gmina Zbrosławice dofinansowuje montaż przydomowych oczyszczalni ścieków i szczelnych zbiorników bezodpływowych na nieczystości. Na pierwsze można otrzymać 6 tys. zł dofinansowania, na szamba 4 tys. zł.

Problemem gminy Zbrosławice jest rozproszona zabudowa. Budowanie sieci kanalizacyjnej, gdy pomiędzy domostwami są znaczne odległości, jest bardzo kosztowne. Nie tak dawno Urząd Gminy w Zbrosławicach analizował budowę sieci w rejonie Karchowic, Zawady i Boniowic. Nieczystości miały trafiać do oczyszczalni ścieków Przezchlebie. Według kosztorysu budowa jednego przyłącza kosztowałaby prawie 180 tys. zł. Trzeba pamiętać, że koszty inwestycji wchodzą w opłaty

pobierane od mieszkańców za odprowadzanie ścieków.

Gmina ma 21 sołectw z których skanalizowanych jest tylko 5: Czekanów, Wieszowa, Świętoszowice, Ziemiećce i Przezchlebie. W planach jest budowa sieci kanalizacyjnej i niewielkiej mechaniczno-biologicznej oczyszczalni ścieków w Karchowicach.

Tam gdzie budowa sieci kanalizacyjnej jest zbyt kosztowna, rozwiązaniem są przydomowe oczyszczalnie ścieków. Ich kupno i montaż wspiera Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Taki program prowadzono w Zbrosławicach w latach 2016-2019. Obecnie gmina realizuje swój program na innych warunkach. Na ten rok złożono 46 wniosków

o dofinansowanie montażu przydomowych oczyszczalni ścieków i szczelnych zbiorników bezodpływowych na nieczystości. Podpisano 35 umów.

Szacuje się, że rocznie w gminie Zbrosławice przybywa 40-50 przydomowych oczyszczalni. Nie wszystkie otrzymują dofinansowanie,

ponieważ mogą się o nie ubiegać tylko właściciele domów, które już zostały oddane do użytkowania. Celem programu jest przede wszystkim wyeliminowanie istniejących nieszczelnych szamb czy przypadków odprowadzania ścieków do przydrożnych rowów.

(MIR)



Dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

TRZĘCI ZAWARTE W PUBLIKACJI NIE STANOWIĄ
OFICJALNEGO STANOWISKA ORGANÓW
WOJEWÓDZKIEGO FUNDUSZU OCHRONY ŚRODOWISKA
I GOSPODARKI WODNEJ W KATOWICACH.



Kaletańską pasiekę edukacyjną można zwiedzać w soboty i niedziele w godz. 13-20.

W pokazowym ulu zobaczymy żywe pszczoły w różnych stadiach rozwoju. Widać plastry, które powoli zapełniają się miodem. Oglądającego chroni szyba. W kaletańskiej pasiece zobaczymy kombinezon pszczelarza, chroniący fachowca podczas pracy czy wirówkę do miodu. Samego miodu również można skosztować. Są tu także plansze edukacyjne

NOWY BLOK OPERACYJNY W SZPITALU. TRWA PROCEDURA PRZETARGOWA

Jest szansa na to, że w końcu rozpocznie się budowa nowego bloku operacyjnego w szpitalu powiatowym przy ul. Pyskowskiej w Tarnowskich Górach. Trwa procedura zmierzająca do rozstrzygnięcia przetargu.

ELŻBIETA KULIŃSKA

Starostwo Powiatowe w Tarnowskich Górach ogłosiło przetarg na przebudowę byłej kuchni przyszpitalnej. Po adaptacji pomieszczeń w jej miejsce ma powstać nowoczesny blok operacyjny. O tym, że inwestycja jest niezbędna do dalszego funkcjonowania, a nawet istnienia szpitala, mówi się już od kilku lat. Do tej pory budowa była przesuwana z powodu braku pieniędzy. Samorząd stanął jednak pod ścianą i dalsze odwlekanie robót nie wchodziło w grę.

Dwa tygodnie temu minął termin nadsyłania ofert na przetarg. Na szczęście – co

podkreśla starosta tarnogórski Krystyna Kosmala – na ogłoszenie odpowiedziało kilka firm. Po otwarciu ofert okazało się też, że dwie z nich opiewają na ok. 13 mln złotych, co oznacza, że samorząd jest w stanie finansowo udźwignąć wydatek. Według kosztorysu blok operacyjny razem z wyposażeniem, na które zostanie ogłoszone osobne postępowanie prze-



Dwa tygodnie temu minął termin nadsyłania ofert na przetarg. Na szczęście – co podkreśla starosta tarnogórski Krystyna Kosmala – na ogłoszenie odpowiedziało kilka firm.

targowe, ma kosztować 18 mln złotych. To dwa razy więcej, niż się mówiło jeszcze 2 lata temu, ale powiat uznał, że musi znaleźć pieniądze na ten cel, bo nie ma co liczyć na tańsze rozwiązanie.

Kiedy poznamy wykonawcę? Na razie trwają formalności związane z rozstrzygnięciem postępowania. – Myślę, że rozstrzygnięcie nastąpi do końca sierpnia – mówi starosta. W lutym tego roku starosta tarnogórski i wojewoda śląski podpisali umowę, która potwierdzała przyznanie rządowej dotacji na adaptację byłej kuchni w WSP S.A. na potrzeby bloku operacyjnego i centralnej sterylizatorni. Dofinansowanie z rezerwy celowej budżetu państwa wyniesie ponad 6,3 mln zł.



Do końca sierpnia powinno być już wiadomo, kto będzie budował nowy blok operacyjny i centralną sterylizatornię w Wielospecjalistycznym Szpitalu Powiatowym w Tarnowskich Górach

FOT. ELŻBIETA KULIŃSKA

Kobiety, badajcie się!

Narodowy Instytut Onkologii im. M. Skłodowskiej-Curie – Państwowy Instytut Badawczy w Gliwicach i Urząd Miejski w Tarnowskich Górach informują, że pod koniec tego miesiąca, pomiędzy 19 a 26 sierpnia, w Tarnowskich Górach będzie można bezpłatnie wykonać badanie mammograficzne.

Przypomnijmy, że z badań mogą skorzystać panie, które urodziły się w latach 1951-1970.

Miejsce i termin wykonywania badań w mobilnym mammobusie: **Tarnowskie Góry, ul. Sape-rów 3** - 19, 20 sierpnia, godz. 10-17, 21 sierpnia, godz. 8.30-15.30

Tarnowskie Góry – Rynek 24, 25 sierpnia, godz. 10-17, 26 sierpnia, godz. 8.30-15.30.

Zapisy na badanie prowadzone są pod numerem telefonu 784-067-503. Można dzwonić w godzinach od 10 do 15. Warto wiedzieć, że z badań mogą skorzystać nie

tylko tarnogórzanki: nie ma rejonizacji – rejestrować można się niezależnie od miejsca zamieszkania.

Bezpłatne badanie mammograficzne przysługuje kobietom raz na dwa lata. Należy wziąć ze sobą dowód osobisty i zdjęcie z poprzedniej mammografii.

Z kolei w pierwszej połowie września mammobus przyjedzie do Radzionkowa. Zaparkuje przy **Centrum Kultury „Karolinka” na pl. Jana Pawła II** w następujących terminach: 11 września, godz. 8.30-15.30, 14 i 15 września, godz. 10-17.

Zapisy na badanie pod numerem telefonu: 784-067-503, w godzinach od 10 do 15.

Na badania mogą zgłaszać się tylko osoby zdrowe, które nie mają objawów infekcji górnych dróg oddechowych czy gorączki. W przypadku podejrzenia infekcji pacjentki nie powinny się zgłaszać na mammografię, gdyż nie zostaną przyjęte. (EKA)

Wznowione wyjazdy do sanatorium

Od początku sierpnia Zakład Ubezpieczeń Społecznych ponownie kieruje ubezpieczonych na leczenie sanatoryjne.

Aby móc wyjechać, należy spełnić kilka warunków. Po otrzymaniu z ZUS zawiadomienia o skierowaniu na rehabilitację, trzeba wykonać badanie w kierunku SARS-CoV-2. Badanie jest wykonywane bezpłatnie, ale konieczne jest skierowanie z ośrodka rehabilitacyjnego, w którym będziemy przebywać na leczeniu stacjonarnym (czyli całodobowym). Oczywiście warunkiem przyjęcia do sanatorium jest

wynik negatywny testu, ale badanie należy wykonać nie wcześniej niż na 6 dni przed rozpoczęciem turnusu.

Osoby skierowane na rehabilitację w systemie ambulatoryjnym, czyli takie które dojeżdżają na nią codziennie w wyznaczonych godzinach, nie wykonują testu na koronawirusa.

Osoby, które przebywają na kwarantannie albo w izolacji, lub przebywające z taką osobą w warunkach domowych nie mogą zgłosić się do ośrodka.

Przypomnijmy, ZUS wysła ubezpieczonych na re-

habilitację, by uniknęli oni konieczności przejścia na rentę. Dlatego z programu mogą skorzystać osoby za-

grożone utratą zdolności do pracy. Musi jednak istnieć szansa, że ją odzyskają po rehabilitacji. (EKA)

reklama

Szkola Policealna nr 1
w Tarnowskich Górach

KIERUNKI KSZTAŁCENIA

Opiekun medyczny
z antropologią
– zaoczny – 1 rok

Technik masażysta
z fizjoterapią
– wieczorowy – 2 lata

Technik usług kosmetycznych
z odnową biologiczną
– zaoczny – 2 lata

ATUTY NASZEJ SZKOŁY:

- nie wymagamy matury
- nauka bezpłatna
- wykwalifikowana kadra
- bogato wyposażone pracownie zawodowe
- nowoczesna baza dydaktyczna
- jesteśmy ośrodkiem egzaminacyjnym

www.chemiktg.pl

Asystentka stomatologiczna
z ortodontią i implantologią
– wieczorowy – 1 rok

Zespół Szkół Chemiczno-Medycznych i Ogólnokształcących

42-600 Tarnowskie Góry
ul. Opolska 26
tel. 32 285 52 34

reklama

Operacje zaćmy w czeskich klinikach

- ✓ Organizacja transportu i leczenia
- ✓ Koszt zabiegu od 895 zł 590 zł
- ✓ Polskojęzyczny wyspecjalizowany personel medyczny

Zadzwoń 782 495 548

Gemini
www.gemini.cz

ORŁY I DREAM TEAM CZEKANÓW



Prezentujemy kolejne zespoły, które grają w Tarnogórskiej Integracyjnej Lidze Petanque. Orły z Bobrownik Śl. (po lewej) zajmują I miejsce w tabeli. Na zdjęciu od lewej: Jacek Niemiec, Grzegorz Stanek, Dominik Herok. W drużynie grają też zawodnicy rezerwowi: Andrzej Stanek i Damian Lis.

Drużyna po prawej to Dream Team Czekanów. Grają w niej: (od lewej) Henryk Czmok - kapitan, Klaudia Ledwoń, Kerstin Czmok, Angelika Czmok, Denis Czmok.

W lidze zakończyła się I runda. Przerwa trwa do 29 sierpnia. W tabeli prowadzą Orły, za nimi plasują się Vitor i Auxilium. (A)

FOT. ARCHIWUM ORGANIZATORA LIGI



Srebro i brąz Wiktora



Wiktor Leszczyński z trenerem Alojzym Gackim

FOT. ARCHIWUM KLUBU

Kajakarz UKS Świerklańca Wiktor Leszczyński wywalczył dwa medale podczas Mistrzostw Polski Juniorów w Kajakarstwie Klasycznym, które odbyły się na przełomie lipca i sierpnia w Poznaniu. Brąz zdobył na dystansie 500 m, a srebro na 200 m w kajakarskiej „jedynce”. W obu wyścigach różnice czasu Wiktora w porównaniu z rywalami, którzy zdobyli wyższe lokaty, były minimalne.

– To duży sukces tego zdolnego młodego zawodnika.

Obecnie Wiktor przygotowuje się w Świerklańcu do startu w Mistrzostwach Polski Seniorów w Poznaniu i do wrześniowego pucharu świata. Zawody odbędą się w węgierskim Segedynie i Wiktor spotka się z najlepszymi zawodnikami Europy i świata, a ma dopiero 18 lat – mówi trener Alojzy Gacki, który zaprasza młodzież do wspólnych treningów w parku świerkłańskim codziennie między godz. 16 a 18.

(A)

Rajd coraz bliżej

Od poniedziałku, 24 sierpnia rusza sprzedaż karnetów na VII Rajd Rowerowy „Śladami górnośląskiej szlachty i nie tylko”. Koszt to 45 zł. To jedna z flagowych imprez Centrum Kultury Śląskiej w Nakle Śląskim. Trasa rajdu

biegnie szlakiem zabytków powiatu tarnogórskiego (i nie tylko), o których opowiada w czasie postojów dr Arkadiusz Kuzio-Podruczki. W tym roku rajd planowany jest na 20 września. (A)

Turniej gry w petanque

W sobotę, 22 sierpnia nad zalewem Nakło-Chechło, w ośrodku wypoczynkowym Start odbędzie się turniej petanque. Początek o godz. 9.30. Zapisy przyjmowane są pod numerem tel. 502-996-459.

Organizatorami turnieju są Stowarzyszenie na rzecz Dzieci z Zespołem Aspergera Auxilium z Miasteczka Śląskiego, Stowarzyszenie Nasz Samorząd oraz ośrodek wypoczynkowy Start. (A)

reklama

Sportowa przygoda krok po kroku - rozpocznij ją razem z nami!

Kiedy rozpocząć swoją przygodę ze sportem? Im prędzej, tym lepiej! Zamiłowaniem do sportu zarażamy się już w dzieciństwie, dzięki rodzicom, nauczycielom i rówieśnikom. Na swojej sportowej drodze bez wątplenia powinniśmy spotkać kogoś, kto wskaże kierunek rozwoju i zmotywuje do działania. To właśnie między innymi dlatego warto odwiedzić Halę Sportową i Park Wodny w Tarnowskich Górach!

– Sport to świetna zabawa, daje możliwość odcięcia się od codziennych spraw, ale też uczy pokory i cierpliwości, pokazuje, że nie tylko cel ma znaczenie, ale też droga do niego. Jeśli chcemy, by wśród cech charakteru, które posiadają nasze dzieci pojawiły się między innymi wytrwałość, zdyscyplinowanie, cierpliwość, umiejętność koncentracji, radzenia sobie w trudnych sytuacjach i zdolność do pracy w zespole, to powinniśmy zadbać o to, aby sport zajmował jedno z kluczowych miejsc w życiu naszej pociechy – mówi jeden z naszych trenerów.

Jaki sport wybrać?

Wspinaczka – zdecydowanie najlepsza opcja dla poszukiwaczy przygód, zarówno aktywnych i otwartych, jak i tych nieco bardziej wycofanych. Daje poczucie przezwyciężenia własnych słabości i lęków, gwarantuje niezwykłą satysfakcję, uczy współzawodnictwa i wytrwałości w drodze na szczyt.

Pierwszą pozycją, która na pewno zainteresuje naszych najmłodszych jest **Wspinaczkowe Przedszkole!** To przede wszystkim znakomita zabawa połączona z elementami wspinaczki, ćwiczenia ogólnorozwojowe i gwarancja bezpieczeństwa, wszystko odbywa się pod okiem doświadczonych animatorów i instruktorów!

Wspólnie dbamy o rozwój dzieci, kształtujemy właściwe nawyki, ćwiczymy postawę i budzimy zainteresowanie sportem. Oferta skierowana jest do maluchów, które nie ukończyły jeszcze 7 roku życia.

Krokiem dalej jest udział w **sekcji wspinaczkowej**, tę ofertę kierujemy do dzieci od

7 roku życia wzwyż, młodzieży, ale również dorosłych.

Zajęcia sekcyjne odbywają się 2 razy w tygodniu w podziale na grupy. Zaczynamy przygodę ze wspinaczką, na nieco wyższym poziomie. Poznajemy zasady bezpieczeństwa, uczymy się właściwych zachowań, poznajemy specyfikę sportu.

Na dorosłych i młodzież ponadgimnazjalną czeka **sekcja Relaks na Klifie**, tematy zajęć i ich charakter ustalane są wspólnie przez uczestników i instruktora.

Na ambitnych zawodników czeka **Klub Wspinaczki Sportowej Klif**. Klub to nasz krok w kierunku rozwijającej się dyscypliny jaką jest właśnie wspinaczka sportowa, która została włączona do programu Igrzysk Olimpijskich.

Nabory do sekcji wspinaczkowej i klubu odbędą się 3 września o godzinie 16.00.

Squash – to wbrew powszechnym opiniom sport dla każdego, uczy szybkich, a zarazem precyzyjnych reakcji, współzawodnictwa i systematyczności.

Squashowe przedszkole – wspólnie stawiamy pierwsze kroki na kortach squash – projekt skierowany dla najmłodszych. Squash dla dzieci to świetna zabawa, na zajęciach ćwiczymy refleks, rozwijamy dynamikę i spostrzegawczość.

Sekcje squash – zostań mistrzem squasha

Sekcje squash są prowadzone przez doświadczonego instruktora. Do sekcji mogą zapisać się zarówno dzieci, jak również dorośli. Grupy są zróżnicowane więc zarówno początkujący jak i zaawansowani gracze znajdą coś dla siebie.

A jeśli poczujesz, że sekcja to za mało Park Wodny Squash Ligę inauguruje już po raz XI. Poziom graczy oraz ilość uczestników stale wzrasta, obecnie rywalizujemy na dwóch poziomach ligowych. Najnowszy sezon startuje już od 14 września i będzie poprzedzony turniejem kwalifikacyjnym do sezonu, który będzie miał miejsce 12 września o godzinie 11.00.

Najlepszych graczy doceniamy na koniec każdej rundy sezonu.

Pływanie – łączy w sobie wszystkie cechy, o których wspominaliśmy wyżej. Przede wszystkim wymaga od nas systematyczności, wytrwałości i precyzji. Uczy pokory, ale też jest świetną formą zabawy. Umiejętność właściwego zachowania się w wodzie daje nam poczucie bezpieczeństwa i komfortu.

Akademia Pływania działająca przy Parku Wodnym zajmuje się szeroko pojętym nauczaniem i doskonaleniem pływania. Lekcje prowadzimy zarówno indywidualnie, jak i w podziale na grupy szkoleniowe.

Wśród naszej oferty znajdują się między innymi zajęcia dla dzieci, zajęcia dla niemowląt, które odbywają się w każdą sobotę w godzinach 8.30 (grupa I) i 9.00 (grupa II), a także zajęcia dla dorosłych. Starsi amatorzy pływania mogą wziąć udział w zajęciach **sekcji pływania masters**, która rozpoczyna kolejny sezon swojej działalności.

Zajęcia dla masterów odbywają się 2 razy w tygodniu w dwóch opcjach godzinowych (rano i popołudniu). Dodatkowo dla zawodników sekcji 2 razy w miesiącu przewidziano uzupełniające treningi zajęcia na lądzie. Uczestnicy sekcji to zawodnicy o różnym stopniu zaawansowania, dlatego wszystkich pływających, którzy pragną rozwijać swoje umiejętności zapraszamy do udziału w zajęciach.

Duża ilość zajęć pozwala na oczekiwanie szybkich efektów i daje możliwość dopasowania treningów do codziennych zajęć. Jednocześnie treningi otwierają drogę do udziału w zawodach i rywalizacji na poziomie krajowym a nawet międzynarodowym.

Szczegółowe informacje dostępne są na stronie internetowej www.parkwodny.com.pl oraz w Biurze Obsługi Klienta tel. Park Wodny 32-393-39-31 / hala 32-393-39-51.



LEKKOATLETKA Z OLIMPIJSKIMI GENAMI

Tarnogórzanka Dagmara Stępień ma 15 lat, 183 cm wzrostu i imponujące osiągnięcia sportowe. **Ostatni sukces to rekord Polski w kategorii U-16 w wieloskoku.** Oprócz predyspozycji do lekkoatletyki na pewno może pochwalić się dobrymi genami. Kuzynem jej dziadka był tarnogórski olimpijczyk Tadeusz Dembończyk. Czy Dagmara ma szansę powtórzyć jego sukces?

ALICJA JURASZ

Dagmara Stępień trenuje lekkoatletykę od 5 lat. Na szkolnym korytarzu wypatrzył ją trener Marek Christ. Już wtedy wyróżniała się wśród rówieśniczek wzrostem. – Nigdy nie myślałam, że będę regularnie uprawiać sport – wspomina. Z biegiem lat do zmiany zainteresowań nie skusiły jej ani propozycje gry w drużynie siatkarskiej, ani pozowania jako modelka. W Warszawie wysoką i smukłą tarnogórzankę wypatrzyła kobieta z agencji reklamowej, która przekonywała ją do nowego zajęcia. Jak się okazało – bezskutecznie. Dagmara została przy lekkoatletyce. Skończyła właśnie szkołę podstawową i chce kontynuować naukę w Zespole Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich na kierunku dietetyka. W wolnym czasie, o ile go znajdzie, lubi rysować.

Pytana o marzenia mówi: Jak każdy sportowiec chciałabym zdobyć medale: olimpijski i mistrzostw świata. – W Tarnowskich Górach nie ma jeszcze kobiety olimpijki, może czas to zmienić? – dodaje jej trener Marek Christ. Przypomina, że sztangista Tadeusz Dembończyk, który w 1980 roku na olimpiadzie w Moskwie zdobył brązowy medal, był kuzynem jej dziadka.

Dagmara Stępień sukcesów z ostatnich 5 lat ma sporo. W lipcu podczas Międzynarodowego Lekkoatletycznego Ślaskiego Związku Lekkoatletyki w wieloskoku uzyskała wynik 10,65 m, czym zapewniła sobie mistrzostwo Polski w kategorii U-16. Ma też 2. wynik w Polsce w pięcioboju. Ostatnie osiągnięcia świetnie wróżą przed mistrzostwami Polski U-16/ Małym Memoriale Janusza Kusocińskiego, który odbędzie się pod koniec września w Słupsku.

Marek Christ podkreśla, że talent u młodych sportowców to nie wszystko. Trzeba



Dagmara Stępień już przerosła trenera Marka Christa

FOT. ALICJA JURASZ

sumiennie podchodzić do treningów, znać swoją wartość i stawiać przed sobą realne cele. – Niezwykle ważne jest wsparcie rodziców, bez tego u młodego sportowca bardzo trudno o kolejne sukcesy. Dagmara ma w nich duże oparcie – zwraca uwagę.

Zawodniczką Championa Lasowice cały czas odnoszą sukcesy, mimo że borykają się z brakiem infrastruktury. W Tarnowskich Górach jest bieżnia, ale nie ma skoczni do skoków w dal i wzwyż. Muszą jeździć do Lublińca, na tamtejszy stadion. Dzięki rodzicom udało się zorganizować im małą siłownię do regularnych ćwiczeń. – Bardzo dziękujemy pani dyrektor naszej szkoły podstawowej nr 5 w Lasowicach, która udostępniła nam salę. To nasza baza – zwraca uwagę Dagmara.

Pomoc rodziców jest też istotna, żeby utrzymać zainteresowanie zawodniczek startami i sportem. Łatwo przegrać z internetem, chwilowym zwątpieniem, rezygnacją. Trener Marek Christ z rodzicami opracowali więc system motywacyjny. Na koniec sezonu za konkretne

mocne podstawy. Wymaga jednak długotrwałych i przemyślanych przygotowań.

– Marzę o powstaniu zespołu, który postawi sobie za cel występ tarnogórzanki na igrzyskach olimpijskich

w Los Angeles w 2028 roku. Chciałbym nawiązać współpracę z ludźmi, którzy pomogą go zrealizować, ale sami przy okazji będą mieć szansę rozwoju. Może jest menadżer zainteresowany

sportem, w którym chciałby się specjalizować, psycholog, który chciałby iść w stronę psychologii sportu, fizjoterapeuta? Jestem otwarty na propozycje – mówi trener Marek Christ.

ogłoszenie

KOMUNIKAT

**Powiatowego Urzędu Pracy w Tarnowskich Górach
dot. udzielonych pożyczek mikroprzedsiębiorcom**

Uprzejmie informujemy, że w związku ze zmianą przepisów ustawy z dn. 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (art. 77 pkt. 39 ustawy z dn. 19.06.2020 r., Dz.U. poz. 1086) **mikroprzedsiębiorcy, którzy otrzymali, zgodnie z art. 15zdd ww. ustawy, pożyczkę nie mają obowiązku składania wniosku o jej umorzenie.** Warunkiem umorzenia pożyczki jest prowadzenie działalności gospodarczej przez okres 3 miesięcy od dnia jej udzielenia.

OGŁOSZENIE

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Gwarek” z siedzibą w Tarnowskich Górach przy ul. Staropolskiej 2, ogłasza przetargi na ustanowienie i przeniesienie odrębnej własności (sprzedaż) wyremontowanych lokali mieszkalnych:

1. O powierzchni **63,18 m kw.**, położonego w Tarnowskich Górach na Osiedlu Lasowice - wartość lokalu wynosi 258.800,00 zł.
2. O powierzchni **19,78 m kw.**, położonego w centrum Tarnowskich Gór - wartość lokalu wynosi 123.200,00 zł.

Przetargi odbędą się dnia **24 sierpnia 2020 r. o godzinie 15.00** w budynku Zarządu Spółdzielni w Tarnowskich Górach przy ul. Staropolskiej 2, pokój nr 20.

Warunkiem przystąpienia do przetargu na ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego jest wpłata wadium w wysokości 1 000,00 zł.

W przypadku zamiaru przystąpienia do przetargu na więcej niż jeden lokal mieszkalny, wadium należy wnieść na każdy lokal oddzielnie, ze wskazaniem danych lokalu, którego wadium dotyczy.

Wadium należy wnieść na rachunek bankowy S.M. „Gwarek” nr 41 1020 2368 0000 2102 0022 1515, najpóźniej do dnia 24.08.2020 r. do godz. 12.00.

Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu wymaganej kwoty na wskazany rachunek bankowy.

Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie prawo odwołania ww. przetargów bez podania przyczyn, na każdym etapie, bez możliwości dochodzenia przez zainteresowanych jakichkolwiek roszczeń z tego tytułu.

Podania w sprawie przetargów do dnia **24.08.2020 r. do godziny 12.00** przyjmuje i szczegółowych informacji udziela Dział Członkowsko-Mieszkaniowy Spółdzielni, ul. Staropolska 2, pokój nr 10, nr tel. 32-390-54-12.

Celem zapewnienia bezpieczeństwa sanitarno-epidemicznego, w związku z ogłoszonym stanem epidemii (Dz. U z dnia 20.03.2020 r. poz. 491) z uwagi na zakażenie wirusem SARS-Cov-2 (COVID-19) informujemy, że:

1. Osoby uczestniczące w przetargu zobowiązane są do dezynfekcji rąk.
2. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest zakrycie ust i nosa maseczką albo przyłbicą przez cały czas trwania przetargu oraz zachowanie dystansu społecznego.

Mając na uwadze zachowanie bezpieczeństwa osób uczestniczących w przetargach prosimy o dostosowanie się do obowiązującego reżimu sanitarnego oraz wprowadzonych regulacjami prawnymi ograniczeń, wymogów i obostrzeń, przez cały czas trwania procedury przetargowej. Osoby niespełniające powyższych wymogów nie zostaną dopuszczone do wzięcia udziału w przetargu.

ogłoszenie

ARCHITEKT
PROJEKTY BUDOWLANE
tel. 503 428 980

bomar www.bomar-stacja.pl

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

TARNOWSKIE GÓRY
ul. Nakielska 47,
tel. 668 023 744
ul. Doniecka 3g
32/384 00 84
ul. Zagórska 96b
606 546 158

TĄPKOWICE
ul. Zwycięstwa 1h,
tel. 608 579 279

Serwis - opony - klimatyzacja - zbieżność (osobowy - TIR)

SKUP SAMOCHODÓW

Płatność gotówką
730-545-060

AUTO SKUP gotówka,
najlepsze ceny, dojazd.
602-871-305, 515-274-430

AUTO SKUP
Gotówka, transport.
508-44-66-75

AUTOZŁOMOWANIE
515-274-430

AUTO SKUP
kupię każdy samochód
osobowy, dostawczy.
509-796-001, 798-835-341

**POMOC
W REJESTRACJI
POJAZDÓW
Z UNII EUROPEJSKIEJ**
(Akcyza, VAT 24,
tłumaczenia, przegląd,
rejestracja Wydz. Komunikacji).
602-399-343
WWW.MOTODUDEK.PL

Szybko Tanio Solidnie

auto grzes

wymiana oleju, klimatyzacja,
hamulce, diagnostyka
komputerowa

www.autogrzes.pl
Tarnowskie Góry
ul. Lipowa tel. 32 769-01-21
ul. Korfantego 1 tel. 32 285-43-93

**ZATRUDNIMY
KIEROWCĘ C+E
W RUCHU
KRAJOWYM.**
Wynagrodzenie
od 5000 zł
miesięcznie.
Tel. 577-123-001.

Zatrudnię przy
docieplaniu budynków oraz
przy pracach budowlanych.
602-32-12-26.

**PRZYBYŁA
TRANSPORT**

- transport do 3.5 t
- kompleksowe przeprowadzki
- wynajem busów 9 osobowych
- przewóz osób

ZADZWOŃ: 509 546 386
WWW.PRZYBYLA-TRANSPORT.PL

DAM PRACĘ: Pracownik gospodarczo-administracyjny na pełny etat.
Wiek 30-50 lat. Wymagania: drobne naprawy wodno-kanalizacyjne, usuwanie usterek, kafelkowanie, malowanie, koszenie trawy itp., uprawnienia SEP do 1 kV (możliwość szkolenia), umiejętność spawania, prawo jazdy kat. B., dyspozycyjność.
Wynagrodzenie: 3500-4800 brutto.
Tel.: 601-215-519, e-mail: adrianwolnik@hala.com.pl

UNIMAX
zatrudni:

- inżynierów elektryków
- elektryków
- pracowników do prac montażowych w kraju i za granicą
- monterów instalacji fotowoltaicznych
- emerytów-rencistów do prac montażowo-warsztatowych
- pracownika biurowego - stażystę

Wysokie zarobki
Prosimy o przesłanie CV na adres: unimax@unimax.net.pl

**PRZYJMĘ DO BIURA
PANIĄ PO 40. R.Ż.**
CV:
manager@madson3d.pl

DREWNO OPAŁOWE
pocięte, połupane.
130 zł/m sześć.
799-155-670.

Sprzedaż worków na śmieci
o pojemności: 500, 1000, 2500 litrów.
Tel. 94 341 17 00, w godz. 8.00-16.00.

**USŁUGI
MALARSKIE**
727-931-114

**Firma budowlana
poszukuje
pracowników
ogólnobudowlanych.**
Atrakcyjne warunki
zatrudnienia.
Praca przez cały rok.
Tel: 500-695-098.

**POGOTOWIE
KOMPUTEROWE**
Naprawa komputerów
i laptopów
Porady telefoniczne
GRATIS!
ZADZWOŃ
530-004-530

MOTORYZACYJNE
Kupię garaż murowany w Tarnowskich Górach. 601 415 495

Kupię stare motocykle i motorowery. 794 685 436

Stary samochód lub motocykl kupię. 698 293 737

Garaż murowany w Tarnowskich Górach kupię. 698 293 737

Kupię wywrotkę Nissana Cabstar, Atleon, tylko na bliźniaku, DMC 3,5 tony, na kat. B, w rozsądnej cenie. Tel. 794 685 436

Sprzedam Renault Clio 3, rocznik 2012. 606 420 551

NIERUCHOMOŚCI
Pokój w Radzionkowie, okolice PKP i autobusu WPK, do wynajęcia. 784 474 310

KRYCIE DACHÓW PAPĄ TERMOZGRZEWALNĄ
9 zł/m kw. GONTY.
www.dachpapa.pl 792-888-018

KUPIĘ mieszkanie, dom, kamienicę, działkę: do remontu, zadłużone, spadkowe, z problemem prawnym. Również udziały. Tel. 73 608 30 54

Sprzedam działkę 305 m kw., POD „FASER”, Bytomska 25. Altana murowana, ocieplona, podpiwniczona, 2-pokojowa i umeblowana. WC na zewnątrz. Plac grillowy z drewnianą altanką z narzędziami i maszynami. 725 856 723

Mieszkanie w Tarnowskich Górach kupię. 698 293 737

Działkę lub pole w Tarnowskich Górach lub okolicy kupię. 698 293 737

Dom do remontu w Tarnowskich Górach lub okolicy kupię. 698 293 737

Wynajmę kawalerkę w Miasteczku Śląskim. 663 765 024

Sprzedam mieszkanie, 72,38 m kw., III piętro, osiedle Przyjaźń. 515 797 312

Poszukuję lokalu na sklep odzieżowy, centrum Tarnowskich Gór, do 70 m kw. Tel.: 601 913 393

KUPIĘ OD WŁAŚCICIELA: DOM, DZIAŁKĘ, MIESZKANIE, KAMIENICĘ. 57 560 08 84

Do wynajęcia mieszkanie w domku w Tarnowskich Górach. 663 925 856

Do wynajęcia pokój w Tarnowskich Górach. 663 925 856

Sprzedam działkę budowlaną, 1074 m kw., Nowa Wieś Tworowska, bez pośredników. 661 367 141

RÓŻNE

Kupię banknoty, monety, znaczki, starocie, medale, zegarki, dokumenty, rogi, płyty, pocztówki. 660 482 319

Kupię wiertarkę stołową, imadło, kowadło. 790 246 933

Przedwojenne pianino koncertowe tanio sprzedam. 608 632 105

Sprzedam namiot rybacko-ogrodowy, konstrukcja aluminiowa, rozmiar 2x2x2 m. Nakrycie zielony brezent. 53 216 50 35

Sprzedam w dobrej cenie wyposażenie sklepu odzieżowego: manekiny, gondole, system wieszakowy. 601 913 393

MATRYMONIALNE

Dobrze sytuowany mężczyzna mieszkający w Niemczech pozna panią do lat 70. 781 184 332

Potrzebna osoba
do prac i pielęgnacji
ogrodu przydomowego.
ORZECH. 886-215-010.

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „CHEMIK” w Tarnowskich Górach

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY W FORMIE LICYTACJI USTNEJ

na ustalenie stawki czynszowej najmu lokalu mieszkalnego położonego w Tarnowskich Górach przy ul. Kościelnej 65/2, o pow. użytk. 28,80 m kw. - parter.

Stawka czynszowa wywoławcza 12,00 zł/m kw. Postąpienie 10% wysokości wywoławczej stawki czynszowej. Wadium - 300,00 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 1.09.2020 r. o godz. 12.00 w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej „CHEMIK” w Tarnowskich Górach przy ul. Kościelnej 87.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w kasie Spółdzielni do dnia 28.08.2020 r., a także złożenie pisemnego oświadczenia o posiadaniu stałego źródła dochodu oraz o zapoznaniu się z regulaminem przetargowym i stanem technicznym lokalu.

Szczegółowych informacji dotyczących przetargu udziela dział członkowsko-lokalowy pod nr telefonu 32 390 35 42.

Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

TRANSCOMPLEX

SERVICE

**SERWIS
OPONY**

**OLEJ+FILTRY
KLIMATYZACJA**

**PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE
WSZYSTKICH POJAZDÓW**

**Tarnowskie Góry Ul. Grzybowa 90
tel: 666 462 997**

**MYJNIA
OSOBOWA
CIĘŻAROWA**

Centrum Kształcenia Ustawicznego w Bytomiu



ZAPISY NA ROK SZKOLNY 2020/2021

- SZKOŁA PODSTAWOWA DLA DOROSŁYCH
- LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH
- SZKOŁA POLICEALNA
- KWALIFIKACYJNE KURSY ZAWODOWE

BRANŻE

Budownictwo, pojazdy samochodowe,
transport drogowy, BHP

FORMY KSZTAŁCENIA

zaoczna i wieczorowa

DODATKOWE KWALIFIKACJE

Prawo jazdy kat. B, C, C+
kwalifikacja wstępna

Bezpłatna nauka

tel. 32 281 60 76

www.cku.bytom.pl

facebook.com/CKUBytom

Profesjonalizm z natury



Naturalmed

centrum rehabilitacji i odnowy biologicznej
Marek Żurek

ul. Starotarnowicka 76B
42-680 Tarnowskie Góry (Opatowice)

www.naturalmedtg.pl

- ✓ Fizykoterapia
- ✓ Masaż leczniczy
- ✓ Neurologiczno-ortopedyczna
terapia manualna metodą Cyriaxa
- ✓ Rehabilitacja pourazowa
i poszpitalna
- ✓ Terapia obrzęków chłonnych,
stany po mastektomii – drenaż
limfatyczny
- ✓ Zabiegi chiropraktyki
- ✓ Masaż gorącymi kamieniami
- ✓ Zabiegi falą uderzeniową
- ✓ Konsultacje lekarskie w zakresie
ortopedii (dr Piotr Szymik)
- ✓ Zabiegi akupunktury

**Trening / Rehabilitacja ruchowa
Michał Żurek**

T: +48 603 561 996

Kameralna Sala Treningowa

Trening na naszej sali dedykowany jest wszystkim tym, którzy cenią sobie intymność, ciszę i spokój. Dzięki naszej nowoczesnej sali „jeden na jeden”, poczujesz się naprawdę komfortowo.

Salę do treningów indywidualnych wyposażyliśmy w nowoczesny sprzęt siłowy i cardio renomowanej firmy LifeFitness.



W Naturalmed rozumiemy co oznacza indywidualne podejście do klienta i jego potrzeb. Treningi oraz ćwiczenia dobierane są indywidualnie według oczekiwań oraz możliwości klienta przez trenera personalnego-fizjoterapeutę. Dzięki specjalnie dopasowanemu treningowi, w naturalny i w pełni bezpieczny sposób zadbasz o swoją kondycję fizyczną. Przyjemnymi bonusami są: modelowanie sylwetki, poprawa funkcjonowania całego organizmu oraz lepszy nastrój. Przeprowadzamy treningi terapeutyczne, ogólnorozwojowe, wzmacniające, funkcjonalne itp.

W Naturalmed, łącząc aktywność fizyczną, pod okiem profesjonalnego fizjoterapeuty, z naturalnymi zabiegami odnowy biologicznej oraz relaksującymi zabiegami medycyny naturalnej, dbasz w komfortowy sposób o swoją sylwetkę. Dzięki temu osiągniesz wymarzone efekty w harmonijny, zdrowy sposób. Bez skalpela, ostrykiwania i zgiełku w ogólnodostępnych siłowniach.

- ✓ Endomasaż – Mantis
- ✓ Lipo Laser
- ✓ Masaż misami tybetańskimi
- ✓ Masaż tajski stóp
- ✓ Świecowanie uszu – metoda Indian Hopi
- ✓ Kameralna sala treningowa –
trening personalny
- ✓ Trening EMS – Miha Bodytec
- ✓ Rehabilitacja wad postawy u dzieci



Laureat
Złotych Orłów
Medycyny 2019

Pozostałe zabiegi

T: +48 661 433 742

T: +48 601 480 751